

**Dzisiaj
w Biuletynie m.in.:**

**Podatki
lokalne
w 2002 r.**

**Tu są moje
korzenie**

**20 lecie
przedszkola
integracyjnego**

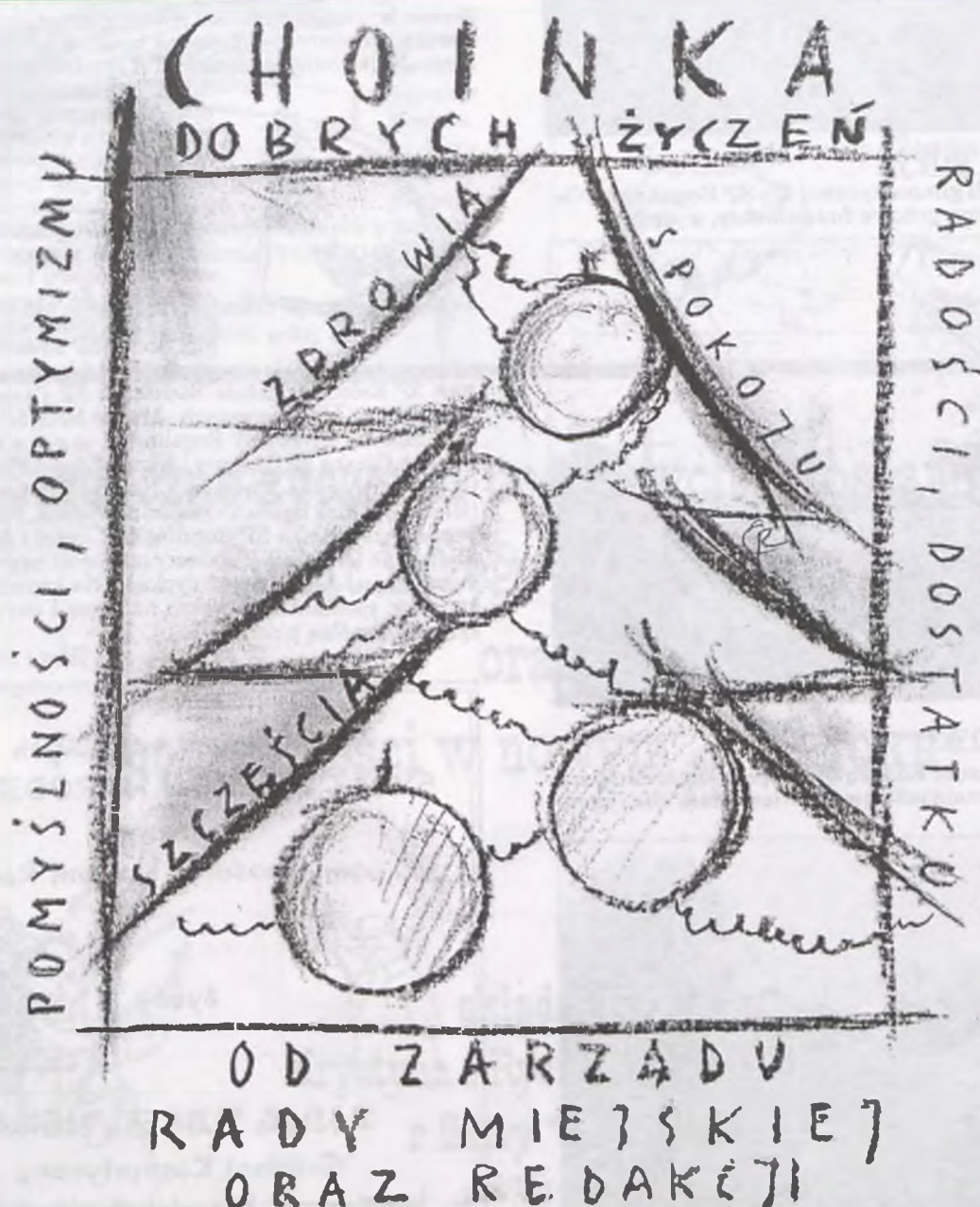
BEZPŁATNY

Biuletyn MOSIŃSKI

INFORMACJE Z ŻYCIA NASZEJ GMINY

Nr 12 (103)

GRUDZIEŃ 2001 R.



Sprawdziliśmy

Bezpieczniej przy drodze

Zakończono prace nad budową chodnika przy drodze z Rogalina do Świątnik.



Pną się do góry

Trwa budowa sali gimnastycznej dla SP Rogalinek. Niedawno oglądaliśmy gotowe fundamenty, a teraz...



Są już gotowe

Ulice Kolejowa i część Kasprowicza, po wykonaniu prac kanalizacyjnych, mają już nowe nawierzchnie ulic i chodników.



Zauważyliśmy

Żeby wytrzymał

Na ulicy Kolejowej i tej części Kasprowicza, gdzie wykonywane były wcześniej prace kanalizacyjne, odtworzono nawierzchnię. Kolejową pokryto asfaltem, natomiast Kasprowicza — kostką pozbrukową.

Obydwie ulice, otrzymały chodniki z pozbruku. Ich trwałość, zależy w dużym stopniu od użytkowania. Niestety, zdarza się, że na pozbrukowy chodnik najjeżdżają samochody ciężarowe, co doprowadzić może do jego dewastacji. Dlatego też, apelujemy do kierowców prowadzących najcięższe pojazdy, by przy manewrach czy parkowaniu, nie korzystali z chodnika.

Wytropiliśmy

Śpiewali pod dębami

Dzieci z młodszych klas szkół podstawowych naszej gminy, miały okazję zaprezentować na scenie swoją ulubioną piosenkę. I gminny konkurs piosenki dla uczniów klas I-III, zorganizowała, z inicjatywy Anny Balcerek-Kalek i Bogny Kreczmer, Szkoła Podstawowa w Rogalinie, przy współpracy z Ośrodkiem Kultury i Sportu w Mosinie.

W rogałińskiej restauracji „Pod dębami”, na prawdziwej scenie, wystąpiło blisko 40 młodych artystów. Repertuar był bardzo zróżnicowany, ponieważ konkurs odbywał się pod hasłem „Moja ulubiona piosenka”. A zainteresowania muzyczne



dzieci, są przecież różne. Były więc utwory muzycznej klasyki dziecięcej, smierne hity, a nawet przeboje Maryli Rodowicz i, popularnego ostatnio zespołu, „Ich troje”.

W rezultacie, wyłoniono zwycięzców w trzech grupach wiekowych. Zdobywcami pierwszych miejsc zostali: w kategorii klas pierwszych - Anna Jurek SP Czapury, w klas drugich - Katarzyna Górecka oraz Paulina Szela SP Krosno i wreszcie, w grupie trzecioklasistów — Hanna Nowak SP Krosno i Izabela Strzelczyk SP Czapury. Pozostali laureaci to: z klas pierwszych - Michał Mróz SP Krosno (II m-ce) i Mikołaj Wróbel SP Rogalin (III m-ce); z klas drugich - Paulina Górka SP Czapury i Klaudia Spychalska SP Mosina (II m-ce), Angelika Więziółek i Natalia Witczak SP Krosinko (III m-ce); z klas trzecich - Adrianna Wolska, Paulina Taciak i Iwona Dobrowolska SP Rogalinek (II m-ce) i Agata Lisiecka SP Rogalin (III m-ce). Zwycięzcy otrzymali nagrody, a każdy z uczestników - pamiątkowe dyplomy. Na koniec, wszyscy wykonawcy, spontanicznie weszli na scenę i improwizując, zaśpiewali wspólną piosenkę.

Tekst i fot. J. NOWACZYK

Zdrowych, radosnych
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

oraz

pomyślności w Nowym Roku



życzy



ANNA RACZYŃSKA

Gabinet Kosmetyczny

Mosina, ul. Marcinkowskiego 32

tel. 8132-338

Co słyszeć pod ziemią?

w rejonie Strzeleckiej

Cały układ kanalizacji sanitarnej w ulicy Strzeleckiej wraz z dwoma przepompowniami jest już czynny. Mieszkańcy tego rejonu miasta, mogą wykonywać przyłącza i korzystać z systemu.

w rejonie Torowej

Zadanie przygotowywane jest do odbioru końcowego, który rozpocznie się jeszcze w okresie przedświątecznym.

Po dokonaniu odbioru dla ulic: Łaziennej, Mostowej, Kasprowicza, Kolejowej, Kanałowej, Bolesława Krzywoustego, Bolesława Śmiałego i Bolesława Chrobrego, system będzie czynny i będzie można odprowadzać ścieki. O fakcie tym poinformujemy na łamach Biuletynu.

na Czarnokurzu i Pożegowie

Trwa opracowywanie projektów na budowę systemu kanałów sa-

nitarnych dla dzielnic Czarnokurzu i Pożegowo w Mosinie.

Wykonawcy projektów,

zbierają materiały dokonując wizji lokalnych w terenie - firma MAGAT na Czarnokurzu, a firma PROWOD na Pożegowie.

Zainteresowani mieszkańcy proszeni są o kontakt z referatem inwestycji w Urzędzie Miejskim, pokój 15.

w Pecnej

Wybudowany dla pierwszej części Pecnej system z przepompowniami przy ul. Koziej i Kwiatowej, jest już czynny, a mieszkańcy mogą wykonywać przyłącza i odprowadzać ścieki. Kanalizacja sanitarna dla pozostałej części wsi jest już w budowie. Za linią kolejową Poznań-Wrocław, położono 2 kilometry kanałów. W budowie znajduje się też przepompownia przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Druga przepompownia, zlokalizowana będzie przy ul. Lipowej.

Po skanalizowaniu wsi Drużyna-Nowinki, przyszła kolej na Pecną. Taki kierunek rozwoju sieci kanalizacyjnej na terenach wiejskich, uwarunkowany jest położeniem tych miejscowości wzdłuż linii kolejowej Poznań-Wrocław, a także drogi Poznań- Czempin. Te rozwiązania komunikacyjne sprawiają, że teren ten może być atrakcyjny dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego lub potencjalnych inwestorów. Warunkiem atrakcyjności, jest jednak poprawa istniejącej infrastruktury, która jest istotnym czynnikiem w procesie aktywizacji gospodarczej wsi.

JN

Wszystkim Obecny i Przyszłym Klientom

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

oraz wszelkiej pomyślności

w Nowym 2002 Roku



życzą

Danuta Hoffa

Biuro Rachunkowe

**Serdeczne życzenia pogodnych i dostatnich
Świąt Bożego Narodzenia**

oraz

pomyślności w nowym 2002 roku



składają
Krystyna i Ryszard Małeccy
z firmy "LUMO"





Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Mosinie



*Spokojnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wszelkiej pomyślności oraz korzystnej współpracy
w Nowym 2002 Roku*

życzy

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie*

Nie jest łatwo, będzie trudniej

Prace kanalizacyjne na Pl. 20 Października posuwają się w kierunku mostu. W momencie wkroczenia na ulicę Niezłomnych, zostanie ona całkowicie wyłączona z ruchu. Wjazd na rynek, będzie możliwy tylko od strony ronda z ul. Krotowskiego, a wyjazd, według obowiązującego objazdu.

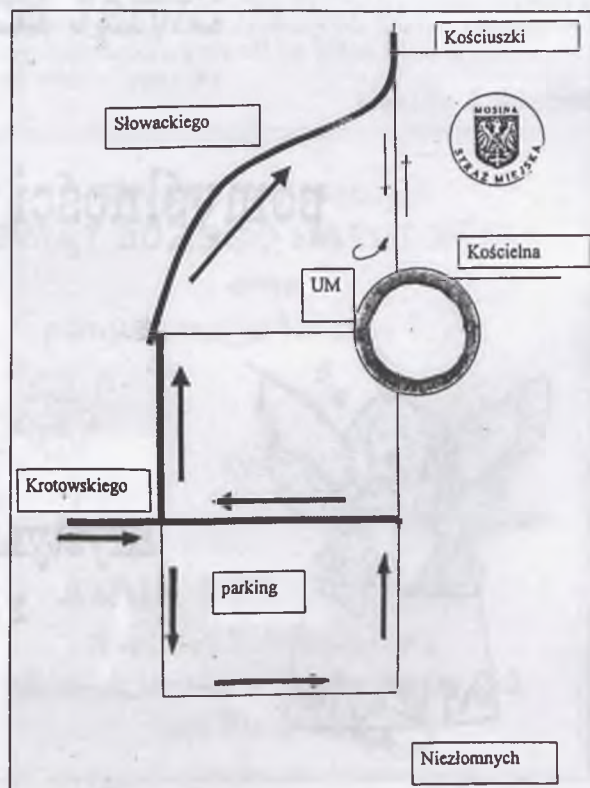
Ograniczenia w możliwości poruszania się na Pl. 20 Października, są już uciążliwe i niestety, ulegną pogorszeniu. Dlatego wszystkich korzystających z tego obszaru centrum, prosimy o wyrozumiałość. Natomiast do kierowców, wyjeżdżających z rynku ulicą Słowackiego, zgodnie z obowiązującym objazdem — apelujemy, by ograniczali prędkość. Ulica ta jest wąska, posiada ciasną, starą zabudowę, dlatego też wymagana jest tu szczególna ostrożność, a zatem - minimalna prędkość pojazdów.

Zmiany organizacji ruchu na Pl. 20 Października

Od 12 grudnia do końca roku, ulica Niezłomnych będzie jednokierunkowa, w kierunku wyjazdu z Pl. 20 Października. Dojazd do rynku — tylko od ronda ulicą Krotowskiego.



Po wkroczeniu prac kanalizacyjnych w ulicę Niezłomnych, na odcinek od wyjazdu z parkingu do mostu, obowiązywać będzie przedstawiony niżej objazd.





Gorący temat

W odpowiedzi na liczne zapytania dotyczące inwestycji w obrębie rynku, informujemy:

Prace kanalizacyjne po wschodniej stronie rynku (tam, gdzie obecnie są prowadzone) będą kontynuowane przez ul. Niezłomnych aż do mostu. Na tym odcinku, układane są kanały sanitarne i deszczowe. Wody deszczowe z tego rejonu popłyną ulicą Niezłomnych do Kanału Mosińskiego. Separator wód opadowych będzie ułożony po prawej stronie mostu, patrząc od rynku.

Kolejność dalszych prac kanalizacyjnych na rynku przewiduje prowadzenie kanałów deszczowych i sanitarnych od ul. Niezłomnych wzdłuż południowej strony rynku (kwaciarnia), w kierunku ul. Garbarskiej, skąd wody deszczowe zostaną skierowane do kanału, a ścieki sanitarne włączone do istniejącej już sieci w okolicy ronda.

Urząd widzi celowość ułożenia sieci gazowej na tym odcinku przed odtworzeniem nawierzchni, po zakończeniu robót kanalizacyjnych. Dlatego prowadzone są negocjacje z Gazownią, która jednak nie jest zainteresowana budową tutaj sieci gazowej. Uzasadnia to nieopłacalnością inwestycji. Zdaniem gazowni, zbyt mały będzie odbiór gazu dla celów grzewczych. Okazało się bowiem, że do ułożonej już sieci gazowej w niektórych ulicach, przylączy się znacznie mniejsza ilość odbiorców niż to wcześniej deklarowano.

Wobec takiej sytuacji, tylko zainteresowani właściciele posesji z obrębu centrum miasta mogą wpłynąć na zmianę decyzji Gazowni, składając wnioski i deklaracje przyłączenia się do sieci gazowej.

TK

Jak działają w Seelze

Z wizytą „studyjną” przebywali w Seelze, przedstawiciele naszego samorządu. Podczas pięciodniowego pobytu (1-5 grudnia) delegacja w składzie: **Barbara Koralewska** — członek Zarządu Miejskiego, **Maria Wyzuj** — kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego, **Hubert Prałat** — wiceburmistrz i **Przemysław Pniewski** — przewodniczący Rady, zapoznawała się z systemem administracyjno-prawnym w jakim funkcjonuje niemiecka gmina oraz wynikającym z niego praktycznym działaniem tamtejszych władz.

Czas wizyty prawie całkowicie wypełniły zajęcia studyjne dotyczące między innymi: zakresu i obowiązków władz lokalnych, zasad tworzenia budżetu, realizacji inwestycji gminnych, wykupu gruntów, tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego, budownictwa komunalnego, aktywizacji gospodarczej wsi.

Goście z Mosiny mieli okazję uczestniczyć w otwarciu wystawy w miejskim ratuszu, na której zaprezentowano fotografie dokumentujące festiwal muzyki polskiej w Seelze, z sierpnia tego roku. Podziwiali również przedświąteczny jarmark w sąsiedniej miejscowości Letter oraz w Hanowerze — stolicy niemieckiego powiatu. Z Seelze, delegacja przywiezła dar od niemieckiej organizacji „Pomoc Maltańska” — pluszowe maskotki dla dzieci. Następnego dnia, w przypadające akurat Mikołajki, przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Mosinie przekazali prezent podopiecznym Przedszkola nr 3 Integracyjnego.

W niedalekiej przyszłości, planowane jest kolejne takie spotkanie, tym razem w Mosinie. Jak zastrzeżli żartobliwie partnerzy z Seelze, wówczas to oni będą zadawać pytania.

Tekst i fot. JN



Samorządowcy przywieźli z Seelze mikołajkowe podarunki dla dzieci, które następnego dnia przekazano podopiecznym przedszkola integracyjnego w Mosinie.

Zespół Przychodni Lekarza Rodzinnego
„CONSENSUS”
62-050 Mosina, ul. Dworcowa 3, tel. 8132-351

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku*

*Dla wszystkich mieszkańców Gminy
Mosina a szczególnie dla naszych
pacjentów*

Składa

**Zespół Przychodni Lekarza Rodzinnego
„CONSENSUS”**



Lek. med. Zbigniew ANDRUSIAK

Informacja

Zespół Przychodni Lekarza Rodzinnego „CONSENSUS” z siedzibą w Mosinie, ul. Dworcowa 3 i z Przychodnią w ROGALINIE informuje, że z dniem 01.01.2002 r. pełni dyżury wieczorowe, świąteczne i nocne tylko dla pacjentów posiadających kartotekę w ww. Poradniach (Mosina, Rogalin) oraz dla pacjentów, którzy złożyli lub złożą oświadczenie chęci leczenia w ww. poradniach.

Przychodnia w BABKACH i Przychodnia w PECNEJ od 01.01.2002 będą działały samodzielnie dla pacjentów, którzy posiadają tam kartotekę lub będą ubiegać się o wpisanie na listę pacjentów w tych przychodniach. Sposób zorganizowania pomocy po godzinach działania ośrodka, czyli po 18.00 oraz w dni wolne od pracy, będzie podany przez kierowników tych placówek w ogłoszeniach przy sztydzie Poradni.

Informacje:

- Mosina i Rogalin tel. 8132-351 lek. med. Zb. Andrusiak
- Babki tel. 8939-988 lek. med. Sw. Bartkowiak
- Pecna tel. 8137-826 dr med. H. Jakubowski

**Biuletyn
MOSIŃSKI**

BIULETYN MOSIŃSKI. Redaktor odpowiedzialny: Joanna Nowaczyk. Współpraca: Teresa Kurzawa, Zbigniew Miczek, Roman Czeski. Foto: Marek Rybczyński. Wydawca: Zarząd Miejski w Mosinie, 62-050 Mosina, Plac 20 Października 1, pokój nr 9 ☎ (0-61) 813-22-51, wew. 31, fax 813-29-52, e-mail: biuletyn@mosina.wokiss.pl. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadesłanych materiałów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Ostatnie materiały do druku oddano 14.12.2001 r. Skład i druk: GSPTR, ul. Sądowa 7, 63-800 Gostyń, ☎ (0-65) 572-03-09, 572-54-44, e-mail: gg@bt.pl.

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w 2002 Roku**



życzą

Państwu Pracownicy oraz właściciele Firm
"DOM-BUD - Materiały Budowlane"
"WB-PROFIL"
"AQUA-DREN"

**Zadzwoń! Towar przywieziemy gratis.
Tel. 813 23 47**

**Jednocześnie zapraszamy na zakupy do nowo otwartego sklepu
Mosina, ul. Fiedlera 2a
w godz. 7.00-20.00, sobota 7.00-13.00**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Serdeczne życzenia pokoju i radości
Zdrowia oraz wszelkiej pomyślności

składa

Krystyna Wielgosz i Maria Kosz



Kreacja 2000

Mosina, ul. Grabowa 7 / Leszczyńska

**Z PRAC RADY MIEJSKIEJ****Uchwała Nr XLIX/405/01**

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

*w sprawie ustalenia stawek podatku
od nieruchomości na rok 2002.*

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 5 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.), Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Ustala się roczne stawki podatku od nieruchomości w następujących wysokościach:

1. Od powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części 0,36 zł za 1m².
2. Od powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą, inną niż rolnicza lub leśna 12,60 zł za 1m².
3. Od powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym 7,84 zł za 1m².
4. Od powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części:
 - a) letniaków 4, 20 zł za 1m²,
 - b) garaży 4,20 zł za 1m²,
 - c) pozostałych 3,80 zł za 1m².
5. Od budowli: 2% wartości,
6. Od powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna 0,39 zł za 1 m².
7. Od powierzchni gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych 0,04 zł za 1m²,
 - b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych 3,28 zł za 1 ha,
 - c) pozostałych 0,06 zł za 1 m².

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Maksymalne stawki podatków i opłat lokalnych w 2002 r. zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 18 października 2001 r. w sprawie określenia górnych granic stawek kwotowych w niektórych podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 125, poz. 1375), wzrosły w stosunku do roku 2001 o 6,1 % tj. o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie trzech kwartałów w 2001 r.

Zarząd Miejski w Mosinie stanął na stanowisku, że stawki podatku od nieruchomości na terenie Gminy Mosina w roku 2002 powinny wzrosnąć o około 6,1 % w stosunku do roku 2001.

Uchwała Nr XLIX/406/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

*w sprawie stawek podatku od posiadania psów
na rok 2002.*

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 73 z późn. zm.) i art. 14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.), Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Ustala się na rok 2002 podatek od posiadania psów w wysokości 3,00 zł rocznie od jednego psa.

§ 2.

Podatek jest płatny bez wezwania w drodze inkasa w terminie do dnia 15 marca 2002 r.

**Z PRAC RADY MIEJSKIEJ****§ 3.**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Analizując stawki podatku od posiadania psów ogłoszone przez Ministerstwo Finansów w rozporządzeniu z dnia 18 października 2001 r. w sprawie określenia górnych granic stawek kwotowych w niektórych podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 125, poz. 1375), Zarząd Miejski w Mosinie uznał, że właściwym będzie ustalenie stawki podatku od jednego psa na rok 2002 w kwocie 3,00 zł.

Uchwała Nr XLIX/407/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

*w sprawie obniżenia ceny 1 q żyta
dla celów podatku rolnego na rok 2002.*

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 73 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (j. t. Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Obniża się cenę 1q żyta określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 12 października 2001 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2001 r. (M.P. Nr 35, poz. 573) z kwoty 37,19 zł do kwoty 30,34 zł, tj. o kwotę 6,85 zł.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Uwzględniając wyjątkowo trudną sytuację w rolnictwie, Zarząd Miejski w Mosinie uznał, że zasadnym będzie zaproponowanie obniżenia ceny 1 q żyta, która stanowi podstawę liczenia podatku rolnego na rok 2002 o 6,85 zł w stosunku do ceny 1q żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2001 roku, ogłoszonej przez Prezesa GUS.

Uchwała Nr XLIX/408/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

*w sprawie ustalenia stawek opłaty targowej
na rok 2002.*

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 19 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.), Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Opłatę targową pobiera się dziennie od osób fizycznych i prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowisku przy ul. Farbiarskiej w Mosinie.

§ 2.

Wysokość dziennej stawki opłaty targowej ustala się:

- 1) od sprzedaży ze stanowiska na straganie krytym 11,70 zł,
- 2) od sprzedaży z własnego straganu przewoźnego 9,10 zł,
- 3) od sprzedaży z wózka ręcznego, pojemnika lub koszyka 2,50 zł,
- 4) od sprzedaży z samochodu osobowego lub wozu konnego 11,70 zł,



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

- 5) od sprzedaży z samochodu dostawczego lub ciągnika rolniczego z przyczepą 16,10 zł,
6) od sprzedaży z samochodu ciężarowego 34,30 zł,

§ 3.

1. Poboru opłaty targowej dokonuje się codziennie w drodze inkasa. Obowiązki inkasenta pełni Zakład Usług Komunalnych w Mosinie.
2. Pokwitowanie opłaconej należności winno być na drukach z podaniem imienia i nazwiska osoby sprzedającej na targowisku, daty oraz kwoty opłaty.

§ 4.

Pobraną opłatę targową Zakład Usług Komunalnych w Mosinie wpłaca w całości na konto Urzędu Miejskiego w Mosinie.

§ 5.

Wynagrodzenie za inkaso dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie wynosi 5% pobranych kwot opłaty targowej.

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 7.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Analizując temat stawek opłaty targowej, Zarząd Miejski w Mosinie postanowił zachować dotychczasowy podział opłat i założył ich wzrost w roku 2002 o 6,1% w stosunku do roku bieżącego, tj. o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie trzech kwartałów 2001 r.

Uchwała Nr XLIX/409/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

w sprawie określenia wysokości stawek podatku
od środków transportowych na rok 2002.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Określa się wysokość stawek podatku od środków transportowych:

- 1) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:
 - a) od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie 480,00 zł,
 - b) powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie 800,00 zł,
 - c) powyżej 9 ton a poniżej 12 ton 960,00 zł,
- 2) od samochodów ciężarowych z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton a mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - dwie 575,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 257,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton a mniejszej niż 26 ton
 - * o liczbie osi - trzy 1.054,00 zł,
 - * o liczbie osi - cztery i więcej 694,00 zł,
 - c) równej lub wyższej niż 26 ton 1.718,00 zł,
 - * o liczbie osi - cztery lub więcej
- 3) od samochodów ciężarowych z innym systemem zawieszenia osi jezdnych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton a mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - dwie 1.301,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 527,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton a mniejszej niż 26 ton
 - * o liczbie osi - trzy 1.638,00 zł,
 - * o liczbie osi - cztery i więcej 1.082,00 zł,
 - c) równej lub wyższej niż 26 ton
 - * o liczbie osi - cztery i więcej 2.290,00 zł,
- 4) od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

- a) od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony 920,00 zł,
 - b) od 5,5 tony i poniżej 9 ton 1.020,00 zł,
 - c) od 9 ton i poniżej 12 ton 1.120,00 zł.
- 5) od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą, z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton i mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - dwie 276,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton do 36 ton włącznie
 - * o liczbie osi - dwie 1.468,00 zł,
 - c) powyżej 36 ton
 - * o liczbie osi - dwie 1.468,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 1.790,00 zł,
 - 6) od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą, z innym systemem zawieszenia osi jezdnych, o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton i mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - dwie 499,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton do 36 ton włącznie
 - * o liczbie osi - dwie 1.770,00 zł,
 - c) powyżej 36 ton
 - * o liczbie osi - dwie 1.770,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 2.290,00 zł,
 - 7) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:
 - * od 7 ton i poniżej 12 ton 960,00 zł,
 - 8) od przyczep lub naczep z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton i mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - jedna 1.120,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton do 36 ton włącznie
 - * o liczbie osi - jedna 332,00 zł,
 - * o liczbie osi - dwie 883,00 zł,
 - c) powyżej 36 ton
 - * o liczbie osi - dwie 1.194,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 979,00 zł,
 - 9) od przyczepy lub naczepy z innym systemem zawieszenia osi jezdnych o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:
 - a) równej lub wyższej niż 12 ton i mniejszej niż 18 ton
 - * o liczbie osi - jedna 332,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 18 ton do 36 ton włącznie
 - * o liczbie osi - jedna 583,00 zł,
 - * o liczbie osi - dwie 1.342,00 zł,
 - c) powyżej 36 ton
 - * o liczbie osi - dwie 1.766,00 zł,
 - * o liczbie osi - trzy 1.331,00 zł,
 - 10) od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia:
 - a) mniej niż 30 miejsc 600,00 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 30 miejsc 1.400,00 zł.
- § 2.
1. Dla pojazdów określonych w §1 pkt 1, 4, 7, i 10 wyprodukowanych przed rokiem 1990 stawki podatku zwiększa się i określa ich wysokości:
 - a) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - * od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony 500,00 zł,
 - * od 5,5 tony i poniżej 9 ton 900,00 zł,
 - * od 9 ton i poniżej 12 ton 1.100,00 zł,
 - b) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:
 - * od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony 1.100,00 zł,
 - * od 5,5 tony i poniżej 9 ton 1.200,00 zł,
 - * od 9 ton i poniżej 12 ton 1.300,00 zł,
 - c) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

podatku rolnego:

* od 7 ton i poniżej 12 ton 1.100,00 zł,

d) od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

* równej lub wyższej niż 30 miejsc 1.770,00 zł.

2. Dla pojazdów określonych w §1 pkt 1, 4, 7 i 10 posiadających katalizatory spalin stawki podatku zmniejsza się i określa ich wysokości:

a) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

* od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie 420,00 zł,

* powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie 700,00 zł,

* powyżej 9 ton a poniżej 12 ton 840,00 zł,

b) od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

* od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony 780,00 zł,

* od 5,5 tony i poniżej 9 ton 880,00 zł,

* od 9 ton i poniżej 12 ton 980,00 zł,

c) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

* od 7 ton i poniżej 12 ton 840,00 zł,

d) od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

* mniej niż 30 miejsc 420,00 zł,

* równej lub wyższej niż 30 miejsc 1.120,00 zł,

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Od dnia 1 stycznia 2002 r. zaczynają obowiązywać zmienne przepisy w zakresie podatku od środków transportowych, które polegają na odmiennym określeniu cech charakteryzujących przedmioty opodatkowania podatkiem od środków transportowych, nowym zakresie uprawnień rad gmin do stosowania skonkretyzowanych stawek podatku dla poszczególnych grup przedmiotów opodatkowania. Uwzględniając powyższe Zarząd Miejski w Mosinie proponuje zróżnicowanie stawek podatkowych uwzględniając rodzaje pojazdów, posiadanie katalizatora oraz wiek pojazdów.

Uchwała Nr L/423/01

Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 13 grudnia 2001r.

dotycząca zmiany uchwały Nr XLIX/409/01 z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2002.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) i art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U.Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

W uchwale Nr. XLIX/409/01 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2002 wprowadza się następujące zmiany:

1) § 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie: „ 7) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

a) od 7 ton i poniżej 9 ton 800, 00 zł,

b) od 9 ton i poniżej 12 ton 960, 00 zł,”



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

2) § 2 ust. 1 lit. a) otrzymuje brzmienie: „a) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej:

* od 3,5 tony do 5,5 tony 400,00 zł,

* powyżej 5,5 tony do 9 ton 600,00 zł

* powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 1.000,00 zł.”

3) § 2 ust.1 lit. c) otrzymuje brzmienie: „c) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

* od 7 ton i poniżej 9 ton 900, 00 zł,

* od 9 ton i poniżej 12 ton 1.100,00zł.”

4) w § 2 ust. 2 zd. 1 otrzymuje brzmienie: „2. Dla pojazdów określonych w §1 pkt 1,4,7 i 10, z wyłączeniem pojazdów określonych w § 2 ust. 1, posiadających katalizatory spalin stawki podatku zmniejsza się i określa się ich wysokości:”

5) § 2 ust. 2 lit. c) otrzymuje brzmienie: „c) od przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

* od 7 ton i poniżej 9 ton 700,00 zł,

* od 9 ton i poniżej 12 ton 840,00 zł,”

§2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

W związku z koniecznością dostosowania uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2002 do uwag i zastrzeżeń Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, podjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione.

Uchwała Nr XLIX/410/01

Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 29 listopada 2001 r.

dotycząca zmiany uchwały w sprawie określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 6 pkt 9, art. 14 pkt. 3 i art. 19 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.), art. 6b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (j. t. Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431 z późn. zm.), art. 66 ust. 9 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (j. t. Dz. U. z 2000 r. Nr 56, poz. 679, Nr 86, poz. 958 i Nr 120, poz. 1268), § 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 1 sierpnia 1990 r. w sprawie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt (Dz. U. Nr 56, poz. 333, z 1994 r. Nr 54, poz. 222 i Nr 120, poz. 589) oraz art. 28 §4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

W § 2 uchwały Nr XXXIX/337/01 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa wprowadza się zmianę poprzez dodanie zdania: „Imienny wykaz inkasentów określa załącznik do uchwały.”

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie

Wyznaczenie inkasentów należy do kompetencji Rady. Wobec tego w świetle obowiązujących przepisów Rada Miejska w Mosinie określa imienny wykaz inkasentów, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

**Załącznik
do uchwały Nr XLIX/410/01
Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.**

Wykaz osób ustanowionych za inkasentów:

1. Pędzich Stanisław	Babki, Kubalin, Głuszyna Leśna
2. Błaszyk Maria	Baranówko
3. Krym Dariusz	Bolesławiec, Borkowice
4. Dehmel Bożena	Czapury
5. Stefaniak Zdzisław	Daszewice
6. Nijak Zenon	Dymaczewo Nowe
7. Jankowski Stefan	Dymaczewo Stare
8. Rozmiarek Bronisław	Krajkowo, Baranowo
9. Rybicki Ryszard	Krosno
10. Stawny Zygmunt	Krosinko, Ludwikowo
11. Rozmiarek Paweł	Mieczewo
12. Walkowiak Erazm	Nowinki, Drużyna
13. Kukielka Tomasz	Pecna, Konstantynowo
14. Wawrzyniak Henryk	Radzewice
15. Witkowska Maria	Rogalin
16. Anioła Zygmunt	Rogalinek
17. Koralewski Bogdan	Sasinowo
18. Koralewska Joanna	Sowinki, Sowiniec
19. Zieliński Eugeniusz	Świątniki
20. Nowaczyk Antoni	Wiórek
21. Nowaczyk Henryk	Żabinko

Uchwała Nr XLIX/411/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

**w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina
na rok 2001.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 109 ust. 1 i art. 124 ust. 1 - 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

W uchwale Nr XXXV/305/2000 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2001, zmienionej uchwałami Nr XXXVIII/326/01 z dnia 15 marca 2001 r., Nr XXXIX/335/01 z dnia 29 marca 2001 r., Nr XLIV/359/01 z dnia 28 czerwca 2001 r. i Nr XLVI/384/01 z dnia 27 września 2001 r. wprowadza się następujące zmiany:

- 1. Dochody budżetu Gminy Mosina na 2001 rok zmniejsza się o kwotę 934.103,00 zł, tj. do kwoty: 28.991.173,40 zł, zgodnie z załącznikiem nr 1 do uchwały, w tym zadania zlecone w kwocie 1.472.629,40 zł,**
- 2. Wydatki budżetu Gminy Mosina na 2001 rok zmniejsza się o kwotę 934.103,00 zł, tj. do kwoty: 33.417.918,40 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2 do uchwały, w tym:**
 - a) zadania zlecone w kwocie 1.472.629,40 zł,
 - b) udzielone dotacje zmniejsza się o kwotę 175.000,00 zł, tj. do kwoty 1.832.200,00 zł, zgodnie z załącznikiem nr 5,
 - c) wydatki bieżące i majątkowe zgodnie z załącznikiem nr 10 do uchwały.
- 3. Deficyt budżetu Gminy Mosina zostanie pokryty wolnymi środkami powstałymi z rozliczeń kredytów z lat ubiegłych oraz pożyczkami z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej**

§ 2.

Zmienia się wykaz inwestycji na rok 2001, stanowiący załącznik nr 6 do uchwały.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i dotyczy roku budżetowego 2001.

§ 5.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Uzasadnienie

do uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 listopada 2001 r.

1. Dochody.

Dz. 758 - zwiększa się o kwotę 77.255,00 zł, jest to rekompensata ustawowych ulg z tytułu podatku rolnego, leśnego, od nieruchomości i środków transportowych.

Dz. 801 - zwiększa się o kwotę 12.972,00 zł, jest to dotacja celowa na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Dz. 853 - zwiększa się o kwotę 125.670,00 zł, - dotacje celowe, w tym:

- 111.100,00 zł, - zasiłki i pomoc w naturze,
- 12.000,00 zł, - dodatki mieszkaniowe,
- 2.570,00 zł, - dożywianie uczniów

Dz. 900 - zmniejsza się o kwotę 1.150.000,00 zł, w wyniku braku wpływów z Agencji Budowy Autostrad.

Łącznie zmniejsza się dochody o kwotę 934.103,00 zł.

2. Wydatki.

Dz. 700 - zwiększa się o kwotę 140.000,00 zł, z przeznaczeniem na utrzymanie infrastruktury gminnej.

Dz. 750 - zwiększa się o kwotę 153.255,00 zł, w tym:

- 40.000,00 zł, - diety dla radnych,
- 58.255,00 zł, - wydatki rzeczowe
- 25.000,00 zł, - inkaso sołtysów
- 30.000,00 zł, - wydatki związane a wydawaniem „Biuletynu”

Dz. 754 - zwiększa się o kwotę 30.000,00 zł, w tym:

- 20.000,00 - utrzymanie OSP,
- 10.000,00 - bieżące wydatki Straży Miejskiej.

Dz. 801 - zmniejsza się o kwotę 124.028,00 zł, w tym:

- zwiększa się o kwotę 12.972,00 zł, środki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - dotacja
- zmniejsza się o kwotę 144.000,00 zł, wydatki inwestycyjne - budowa szkoły.

Pozostałe zmiany w tym dziale dokonuje się w celu prawidłowej realizacji budżetu - na wniosek ZEAS-u.

Dz. 853 - zwiększa się o kwotę 135.670,00 zł, w tym:

- 126.100,00 zł, - zasiłki i pomoc w naturze (w tym dotacja celowa 111.100,00),
- 22.000,00 zł, - środki na dodatki mieszkaniowe (w tym dotacja celowa 12.000,00),
- 3.120,00 zł, - środki przeznaczone na dożywianie uczniów (w tym dotacja 2.570,00)
- ponadto zmniejsza się wydatki na usługi opiekuńcze o kwotę 15.550,00 zł.

Dz. 900 - zmniejsza się o kwotę 740.000,00 zł, w tym:

- zmniejsza się o kwotę 400.000,00 zł, wydatki na kanalizację sanitarną centrum miasta, oraz o kwotę 400.000,00 zł, wydatki na kanalizację sanitarną ulic Leszczyńskiej i Torowej,
- zwiększa się o kwotę 30.000,00 zł, wydatki na oczyszczanie miasta,
- zwiększa się o kwotę 10.000,00 zł, środki na utrzymanie zieleni,
- zwiększa się o kwotę 5.000,00 zł, wydatki na utrzymanie schroniska,
- zwiększa się o kwotę 15.000,00 zł, - środki na oświetlenie ulic.

Dz. 921 - zmniejsza się o kwotę 129.000,00 zł, w tym:

- zmniejsza się dotację dla Ośrodka Kultury i Sportu o kwotę 54.000,00 zł, oraz 50.000,00 zł, środki na inwestycje,
- zmniejsza się dotację dla Biblioteki o kwotę 25.000,00 zł,

Dz. 926 - dokonuje się przeniesień między paragrafami w celu zapewnienia prawidłowej realizacji budżetu.

Łącznie zmniejsza się wydatki o kwotę 934.103,00 zł.

Uchwała Nr XLIX/412/01

Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

**w sprawie ustalenia stawek dotacji
przedmiotowej na realizację zadań prowadzo-
nych w formie gospodarki pozabudżetowej.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13,



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 117 ust. 3 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

- 1) Ustala się stawkę dotacji na rok 2001 dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych w kwocie 5,02 zł, tj. wg stawki jednostkowej skalkulowanej w przeliczeniu na utrzymanie 1m² powierzchni użytkowej budynków komunalnych oraz dotacje na zakupy inwestycyjne w kwocie 96.000,00 zł.
- 2) Ustala się stawkę dotacji na rok 2002 dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych w kwocie 6,69 zł, tj. wg stawki jednostkowej skalkulowanej w przeliczeniu na utrzymanie 1m² powierzchni użytkowej budynków komunalnych.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie na lata 2001 i 2002.

UZASADNIENIE

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego należy ustalenie stawek jednostkowych dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych.

Uchwała Nr XLIX/413/01

Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 29 listopada 2001 r.

w sprawie Statutu Mosińskiego Ośrodka Kultury w Mosinie.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (j. t. Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Przyjmuje się Statut Mosińskiego Ośrodka Kultury w Mosinie, który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Traci moc uchwała Nr XLVI/242/94 Rady Gminy Mosina z dnia 15 kwietnia 1994 r. w sprawie nadania Statutu Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Zmiany wprowadzone ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wymagają, aby uwzględnić je w Statucie Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie. Ośrodek ten jest komunalną instytucją kultury. Uzyskuje on osobowość prawną przez wpis do rejestru prowadzonego przez Zarząd Miejski. Ośrodek działa na podstawie Statutu nadanego mu przez Radę Miejską w Mosinie.

**Załącznik
do uchwały Nr XLIX/413/01
Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.**

STATUT OŚRODKA KULTURY W MOSINIE

Rozdział I Nazwa, teren działania i siedziba



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

§ 1.

Mosiński Ośrodek Kultury w Mosinie, zwany dalej Ośrodkiem, jest samorządową instytucją kultury, utworzoną uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie.

§ 2.

W obrębie Ośrodka działa Izba Muzealna wraz z Galerią Miejską w Mosinie.

§ 3.

1. Ośrodek swoją działalnością obejmuje Gminę Mosina. Może również działać na terenie Województwa Wielkopolskiego i całego kraju, a także poza granicami kraju.
2. Siedzibą Ośrodka jest miasto Mosina.

§ 4.

Ośrodek jest wpisany do rejestru instytucji kulturalnych prowadzonego przez Zarząd Miejski w Mosinie i posiada osobowość prawną.

§ 5.

Zarząd Miejski w Mosinie jest organizatorem Ośrodka.

Rozdział II

Cel i zakres działalności Ośrodka

§ 6.

Celem Ośrodka jest prowadzenie wielokierunkowej działalności rozwijającej i zaspokajającej potrzeby kulturalne mieszkańców Gminy oraz upowszechnianie i promocja kultury lokalnej w kraju i zagranicą.

§ 7.

Do zadań Ośrodka należy w szczególności:

- 1) organizowanie różnorodnych form edukacji kulturalnej i wychowania przez sztukę;
- 2) gromadzenie, dokumentowanie, tworzenie, ochrona i udostępnianie dóbr kultury;
- 3) stwarzanie warunków dla amatorskiego ruchu artystycznego, kół zainteresowań, sekcji, zespołów;
- 4) organizowanie spektakli, koncertów, festiwali, wystaw, odczytów, imprez artystycznych;
- 5) koordynacja działalności na terenie Gminy z zakresu imprez kulturalnych;
- 6) prowadzenie działalności instruktażowo-metodycznej;
- 7) prowadzenie działalności wydawniczej i promocyjnej;
- 8) prowadzenie kursów języków obcych;
- 9) prowadzenie spraw z zakresu muzealnictwa i konserwacji miejsc pamięci narodowej;
- 10) współdziałanie z instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie lepszego zaspokajania potrzeb kulturalnych mieszkańców Gminy;
- 11) prowadzenie współpracy kulturalnej z zagranicą, zwłaszcza z miastami partnerskimi;
- 12) realizacja okolicznościowych i rodzinnych imprez zleconych.

Rozdział III

Organy zarządzające i doradcze oraz sposób ich powoływania

§ 8.

1. Dyrektora Ośrodka powołuje Zarząd Miejski.
2. Pozostałych pracowników Ośrodka zatrudnia i zwalnia Dyrektor Ośrodka.

§ 9.

1. Zwierzchnikiem służbowym Dyrektora Ośrodka jest Burmistrz Gminy Mosina, który sprawuje nadzór nad działalnością Dyrektora i dokonuje okresowej oceny jego pracy.
2. Nadzór nad działalnością Dyrektora Ośrodka sprawowany jest pod względem zgodności jego działania z prawem oraz polityką Zarządu Miejskiego, a także pod względem rzetelności i gospodarności.

§ 10.

Dyrektor Ośrodka podejmuje decyzje zgodnie z przepisami prawa i ponosi za nie odpowiedzialność.

§ 11.

Organizację wewnętrzną Ośrodka określa Regulamin Organizacyjny wydany przez Dyrektora Ośrodka po zasięgnięciu opinii Zarządu Miejskiego.

§ 12.

Dyrektor Ośrodka może, za zgodą Zarządu Miejskiego, powoływać Społeczną Radę Programową, jako swój organ doradczy.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Rozdział IV

Sposób uzyskiwania środków finansowych § 13.

Na cele związane z działalnością Ośrodka Zarząd Miejski oddaje Ośrodkowi w użyczenie nieruchomość gruntową położoną przy ul. Dworcowej 4 w Mosinie.

Sposób bezpłatnego używania nieruchomości określi odrębna umowa zawarta pomiędzy Zarządzeniem Miejskim a Dyrektorem Ośrodka.

§ 14.

Ośrodek gospodaruje samodzielnie przydzieloną i nabytą częścią mienia oraz prowadzi samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków, kierując się zasadami efektywności ich wykorzystania.

§ 15.

Podstawą gospodarki finansowej Ośrodka jest plan działalności Ośrodka, zatwierdzony przez Dyrektora Ośrodka z zachowaniem wysokości dotacji Rady Miejskiej w Mosinie.

§ 16.

Ośrodek pokrywa koszty bieżącej działalności i zobowiązania z uzyskiwanych przychodów, którymi są:

- 1) wpływy z prowadzonej działalności statutowej,
- 2) dotacje Rady Miejskiej,
- 3) środki otrzymane od osób fizycznych i prawnych oraz z innych źródeł.

§ 17.

Ośrodek prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych dla instytucji kulturalnych.

Rozdział V

Postanowienia końcowe

§ 18.

Ośrodek działa na podstawie:

- 1) ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (j. t. Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123),
- 2) niniejszego Statutu.

§ 19.

Dyrektor Ośrodka składa Radzie Miejskiej w Mosinie co roku sprawozdanie z działalności Ośrodka oraz przedstawia potrzeby w zakresie kultury.

Uchwała Nr XLIX/414/01

Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 29 listopada 2001 r.

w sprawie Statutu Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 8 i art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. h) ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 9 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Przyjmuje się Statut Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina, który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Od 1 stycznia 2002 r. wszystkie placówki oświatowe prowadzone przez Gminę Mosina będą posiadały własne budżety. Dla każdej z tych placówek prowadzona będzie odrębna księgowość analityczna i syntetyczna. Obsługę w tym zakresie oraz nadzór nad prawidłowością realizacji budżetów placówek oświatowych sprawować będzie Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Gminy Mosina. Statutu nadaje ZEAS-owi Gminy Mosina rozszerzone uprawnienia nadzorcze oraz nakłada związane z tym obowiązki.



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Załącznik

do uchwały Nr XLIX/414/01
Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 29 listopada 2001 r.

STATUT

ZESPOŁU EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNEGO SZKÓŁ GMINY MOSINA

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1.

1. Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół Gminy Mosina, zwany dalej Zespołem, jest gminną jednostką organizacyjną działającą w formie jednostki budżetowej na podstawie:

- a) ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.),
- b) ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.),
- c) ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.),
- d) niniejszego Statutu.

2. Zespół działa na terenie Gminy Mosina, a jego siedziba mieści się w Mosinie przy ul. Szkolnej 1.

II. CELE I ZAKRES DZIAŁANIA ZESPOŁU

§ 2.

Głównym celem Zespołu jest obsługa finansowa i administracyjna:

- 1) przedszkoli,
- 2) szkół podstawowych,
- 3) gimnazjów,
- 4) innych placówek oświatowych w razie ich utworzenia:
 - a) przez Radę Miejską w Mosinie,
 - b) na podstawie przepisów szczególnych.

§ 3.

Realizując cel, o jakim mowa w § 2, Zespół może ingerować w działalność obsługiwanych jednostek wyłącznie w zakresie i na zasadach określonych w ustawach wymienionych w §1 pkt 1 i niniejszym statucie.

§ 4.

Działalność Zespołu nie może naruszać właściwości organów Rady Miejskiej jako podmiotu prowadzącego przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i inne placówki oświatowe.

III. GOSPODARKA FINANSOWA

§ 5.

Zespół prowadzi działalność finansową na zasadach określonych w ustawie o finansach publicznych dla jednostek budżetowych.

§ 6.

1. Źródłem finansowania działalności Zespołu i obsługiwanych przez niego jednostek budżetowych są środki przekazywane z budżetu Gminy Mosina.
2. Środki określone w pkt 1 są przekazywane na konto Zespołu.
3. Planowanie i dystrybucja środków finansowych odbywa się zgodnie z obowiązującą klasyfikacją budżetową, dla każdej placówki oświatowej osobno.

IV. ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE

§ 7.

1. Zespołem kieruje dyrektor.
2. Zespół ma strukturę bezwydziałową.
3. Strukturę organizacyjną i wielkość stanu zatrudnienia Zespół ustala jego dyrektor w uzgodnieniu z Zarządzeniem Miejskim.

§ 8.

Dyrektora Zespołu powołuje Zarząd Miejski.

§ 9.

1. Zwierzchnikiem służbowym dyrektora Zespołu jest Burmistrz, który sprawuje nadzór nad działalnością dyrektora i dokonuje okresowej oceny jego pracy.
2. Burmistrz ustala zakres czynności dyrektora.
3. Nadzór nad działalnością dyrektora Zespołu sprawowany



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

jest pod względem zgodności jego działania z prawem oraz polityką Zarządu Miejskiego, a także pod względem rzetelności i gospodarności.

§ 10.

Dyrektor Zespołu podejmuje decyzje zgodnie z przepisami prawa i ponosi za nie odpowiedzialność.

§ 11.

1. Dyrektor Zespołu jest zwierzchnikiem służbowym pracowników Zespołu, zawiera i rozwiązuje z nimi umowę o pracę oraz określa zakres ich obowiązków.
2. Do zadań dyrektora należy w szczególności:
 - a) reprezentowanie Zespołu na zewnątrz,
 - b) racjonalne gospodarowanie funduszami i składnikami majątkowymi pozostającymi w dyspozycji Zespołu,
 - c) opracowywanie planów i przedkładanie sprawozdań z ich wykonania,
 - d) składanie informacji Burmistrzowi na temat sytuacji finansowej i bieżącej działalności Zespołu,
 - e) wykonywanie czynności nadzorczych w zakresie określonym w § 14 niniejszego Statutu.

§ 12.

Wymagania kwalifikacyjne i zasady wynagradzania pracowników Zespołu określają przepisy szczegółowe.

V. ZADANIA

§ 13.

Podstawowym zadaniem Zespołu jest zarząd finansowo-księgowy jednostek budżetowych - szkół i przedszkoli.

§ 14.

Do zadań Zespołu należy w szczególności:

- 1) obsługa finansowo-księgowa placówek oświatowych;
- 2) organizowanie wypłat wynagrodzeń i świadczeń dla pracowników oświaty;
- 3) naliczanie i odprowadzanie podatku dochodowego od osób fizycznych;
- 4) naliczanie i odprowadzanie należnych składek ZUS, Funduszu Pracy;
- 5) prace statystyczne dotyczące oświaty;
- 6) sporządzanie wymaganych sprawozdań;
- 7) nadzór nad przestrzeganiem dyscypliny finansowej i organizacyjnej;
- 8) współudział w tworzeniu planów finansowych placówek;
- 9) tworzenie warunków do przestrzegania dyscypliny budżetowej;
- 10) tworzenie warunków do wzajemnej współpracy dyrektorów placówek oświatowych;
- 11) przygotowywanie projektów uchwał dotyczących tworzenia, przekształcania, bądź likwidacji obsługiwanych jednostek i projektów innych dokumentów o charakterze organizacyjnym;
- 12) współdziałanie z właściwymi komisjami Rady Miejskiej;
- 13) prowadzenie Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy ZEAS w Mosinie;
- 14) prowadzenie dokumentacji finansowej wyodrębnionego z ZFŚS Funduszu Mieszkaniowego;
- 15) zarząd i obsługa finansowa działalności Koła Emerytów i Rencistów przy ZEAS w Mosinie;
- 16) współudział w prowadzeniu przez dyrektorów większych remontów obiektów oświatowych oraz przygotowaniu przetargów;
- 17) prowadzenie, z upoważnienia Zarządu Miejskiego, inwestycji oświatowych;
- 18) organizowanie niezbędnych dowozów uczniów do placówek oświatowych oraz innych przewozów zleconych przez Burmistrza lub Zarząd Miejski, w szczególności z wykorzystaniem pojazdów będących własnością Gminy;
- 19) prowadzenie ewidencji związanej z awansem zawodowym nauczycieli;
- 20) wykonywanie zadań zleconych przez Burmistrza lub Zarząd Miejski.

§ 15.

1. Zespół w imieniu Gminy, jako organu prowadzącego szkoły podstawowe, gimnazja, przedszkola sprawuje nadzór nad ich działalnością w zakresie spraw finansowych i admini-



Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

stracyjnych.

2. Nadzorowi podlegają w szczególności:

- a) prawidłowość dysponowania przyznanymi placówkom środkami budżetowymi,
- b) przestrzeganie obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników i uczniów placówek.

§ 16.

W ramach nadzoru dyrektor Zespołu ma prawo wglądu do dokumentacji organizacyjnej pracy placówki.

VI. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 17.

Dyrektor Zespołu składa Radzie Miejskiej corocznie sprawozdanie z działalności Zespołu.

Ponadto, podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 29 listopada 2001 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr XLIX/415/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenów zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej w rejonie ulicy Wodnej w Mosinie. Łączna powierzchnia - ca 15,0 ha.

Uchwała Nr XLIX/416/01

Dotyczy zmiany uchwały w sprawie zasad sprzedaży mieszkalnych lokali komunalnych.

W załączniku do uchwały nr XLIX/353/98 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 marca 1998 r. w sprawie zasad sprzedaży mieszkalnych lokali komunalnych, wprowadza się zmianę w pozycji „Wsie Gminy Mosina” w IV kategorii, poprzez dodanie: „16. Radzewice ul. Długa 11”.

Uchwała Nr XLIX/417/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenu zabudowy mieszkaniowej we wsi Bolesławiec, obejmującego obszar części działki o nr ewid. 2, na której będzie można dokonać zabudowy mieszkaniowej. Łączna powierzchnia - 0,3 ha.

Uchwała Nr XLIX/418/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenu zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej we wsi Krosno, obejmującego obszar części działki o nr ewid. 162. Łączna powierzchnia - 1,82 ha.

Uchwała Nr XLIX/419/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenów zabudowy mieszkaniowej - rzemieślniczej i usług komunikacji samochodowej we wsi Krosno, obejmującego obszar części działek o nr ewid. 167/3 i 163/2. Łączna powierzchnia - 3,5 ha.

Uchwała Nr XLIX/420/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Radzewice, obejmujących obszar działek o nr ewid. 384 i 409. Łączna powierzchnia - 0,8 ha.

Uchwała Nr XLIX/421/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Wiórek, obejmującego obszar działek o nr ewid. 93/1, 93/2 i 93/3. Łączna powierzchnia - 0,20 ha.

Uchwała Nr XLIX/422/01

Przyjęto miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne- go terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Zabinko, obejmującego działki o nr ewid. 351/1, 347/1 i 342/1 i część działek o nr 351/2 i 348. Łączna powierzchnia - 1,3 ha.

Uwaga mieszkańcy!

Na terenie Miasta i Gminy Mosina obowiązują przepisy regulujące zasady sprzedaży oraz eksploataowania materiałów i artykułów pirotechnicznych.

Uchwała Nr 174/172/01

Zarządu Miejskiego w Mosinie z dnia 7 grudnia 2001 r.
w sprawie obrotu materiałami
i artykułami pirotechnicznymi oraz ich używania.

Na podstawie art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) zarządza się co następuje:

§ 1

Przedsiębiorcy prowadzący obrót materiałami i artykułami pirotechnicznymi na terenie gminy Mosina zobowiązani są do właściwego ich magazynowania oraz sprzedaży z uwzględnieniem postanowień niniejszej uchwały.

§ 2

Obrót materiałami i artykułami pirotechnicznymi winien odbywać się wyłącznie z zachowaniem wymogów bezpieczeństwa i obowiązujących przepisów pożarowych.

§ 3

Celem spełnienia warunków określonych w § 2 obrót winien odbywać się w stałych punktach sprzedaży.

§ 4

Zakazuje się sprzedaży materiałów i artykułów pirotechnicznych osobom poniżej 18 roku życia.

§ 5

1. Ogranicza się sprzedaż materiałów i artykułów pirotechnicznych wyłącznie w okresie od 15 do 31 grudnia 2001 r.
2. Używanie (eksplozowanie) materiałów i artykułów pirotechnicznych może nastąpić tylko w dniu 31 grudnia 2001 r. oraz 1 stycznia 2002 r.

§ 6

Postanowienie zawarte w § 5 nie dotyczy organizatorów imprez masowych.

§ 7

1. Materiałów i artykułów pirotechnicznych używać (eksplozować) mogą wyłącznie osoby pełnoletnie.
2. Dzieci i młodzież poniżej 18 roku życia mogą używać (eksplozować) materiały i artykuły pirotechniczne wyłącznie pod opieką rodziców (opiekunów) względnie innych osób pełnoletnich upoważnionych przez rodziców (opiekunów).

§ 8

Używanie (eksplozowanie) winno odbywać się wyłącznie w miejscach nie stanowiących zagrożenia dla ludzi, zwierząt i mienia.

§ 9

Za nieprzestrzeganie postanowień uchwały grozi kara nałożona w trybie i na zasadach określonych w Kodeksie wykroczeń oraz Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

§ 10

Kontrolę realizacji uchwały powierza się Komendantowi Komisariatu Policji w Mosinie.

§ 11

Uchwała wchodzi w życie po upływie trzech dni od ogłoszenia.

UWAGA ● UWAGA ● UWAGA

Urząd Miejski w Mosinie przypomina wszystkim, którzy prowadzą sprzedaż napojów alkoholowych, że do dnia 31 stycznia 2002 r. należy złożyć pisemne oświadczenie o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku poprzednim oraz uiścić stosowną opłatę.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami opłaty wnoszone są do 31 stycznia każdego roku bez możliwości rozkładania należności na raty.

Nie dokonanie wpłaty w ustawowym terminie, zgodnie z art. 18 ust. 8 pkt 5 ustawy z dnia 28 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 35, poz. 230 z późn. zm.) powoduje wygaśnięcie zezwolenia z upływem dnia 31 stycznia 2002 r.

Jednocześnie tutejszy Urząd informuje, że uległy zmianie przepisy dotyczące sposobu naliczania opłat (Dz. U. Nr 60 poz. 610 z 2001 r.).

Druki oświadczeń oraz dane dotyczące wyliczenia wysokości opłaty można otrzymać w Referacie Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia, pokój nr 26, po 1 stycznia 2002 r.



*Wesołych,
Pogodnych i Spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia*

ORAZ

*zdrowia, pomyślności i sukcesów
w Nowym 2002 Roku*

życzy




**SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
ERGO-HESTIA SA**



ŻYCZY

**ZDROWYCH SPOKOJNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI W NOWYM
2002 ROKU**

**Zapraszamy do nowego oddziału
STU ERGO-HESTIA S.A. w Luboniu
Centrum Handlowe PAJO
62-031 Luboń, ul. Żabikowska 66, lokal nr 8
tel. 899-41-41, fax 899-41-76**

Caritas organizuje

W sobotę, 8 grudnia, działająca przy parafii św. Augustyna w Czapurach organizacja Caritas, zorganizowała spotkanie opłatkowe dla emerytów, rencistów, ludzi starszych i chorych.

Po mszy św. w parafialnej kaplicy, w Klubie Rolnika w Wiórku, uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem. Był też poczęstunek w postaci kawy i ciasta. Natomiast w dniach 15 i 16 grudnia, członkowie parafialnej „Caritas”, przeprowadzili zbiórke pieniędzy z przeznaczeniem na paczki żywnościowe dla potrzebujących mieszkańców parafii. JN

Promocja powiatu

Podczas listopadowej Sesji Rady Powiatu Poznańskiego, odbyła się debata na temat różnych aspektów promocji powiatu.

W czasie prelekcji, poruszono między innymi kwestie dotyczące kreowania wizerunku powiatu, wstępnej koncepcji jego aktywizacji turystycznej, a także wspierania lokalnego rynku pracy przez działalność Poznańskiego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. JN

Samorządy w Europie

10 grudnia, w Centrum Kongresowym Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, odbyła się konferencja poświęcona roli i zadaniom samorządów lokalnych w procesie dochodzenia do integracji z Unią Europejską.

Prelegenci przedstawili między innymi aktualny stan negocjacji Polski z UE, problemy związane ze stosowaniem prawa wspólnotowego przez urzędników samorządowych, a także, aktualne programy i projekty edukacyjne z funduszy krajowych i UE, do wykorzystania przez samorządy i organizacje pozarządowe.

Konferencja zorganizowana przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych, rozpoczęła szereg zaplanowanych działań Regionalnego Ośrodka Informacji Europejskie, funkcjonującego przy stowarzyszeniu. JN

Planowanie w przestrzeni

Od początku mijającego — 2001 roku, Rada Miejska w Mosinie uchwaliła 26 Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego i podjęła 26 uchwał o przystąpieniu do sporządzania zmiany planów ogólnych miasta i gminy Mosina.



Zmiany w uchwalonych planach, dotyczą głównie obszarów wiejskich (Daszewice, Bolesławiec, Borkowice, Czapury, Wiórek, Babki, Mieczewo, Rogalin, Radzewice, Baranówko, Krosno, Nowinki, Rogalinek, Zabinko). Natomiast podczas listopadowej sesji, uchwalony zo-

stał plan MPZP dla terenów zabudowy mieszkaniowej, obejmujących obszar rejonu ul. Wodnej w Mosinie.

JN

*Życzenia zdrowych,
pogodnych Świąt
oraz*

*szczęśliwego Nowego Roku
z podziękowaniem
za okazaną pomoc
i serdeczność*

Państwu Jagła

*składa
Katarzyna Stefańska*



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
życzymy Państwu dużo zdrowia, spokoju i pomyślności
oraz wiele radości z nadzieją,
że Nowy Rok 2002 będzie dobry.**

**Prosimy również przyjąć zapewnienie, że tak jak obecnie
również w roku przyszłym będziemy dobrze wywiązywać się
z oczekiwań naszych Klientów,
doskonalić i wzbogacać naszą ofertę**



*“ARTIM+” Zdzisław Stelmaszyk
62-050 Mosina
ul. Farbiarska 4*

W ostatniej godzinie

Ostatnia z czterech zniszczonych w czasie wojny mosińskich figur, stała na Pożegowie. W niedzielę, 9 grudnia, w obecności okolicznych mieszkańców, nastąpiło uroczyste jej poświęcenie.

W okresie międzywojennym, w czterech zakątkach Mosiny stały figurki, które później, w czasie okupacji zburzyli Niemcy. Pojawily się z woli mieszkańców tego miasta, wbrew nim zostały zniszczone. Ponad pół wieku od zakończenia II wojny światowej, z inicjatywy dzisiejszej lokalnej społeczności, powrócily jako pamiątki przeszłości, o której zapomnieć nie wolno.

— *Może to ostatnia godzina* — powiedział ksiądz Edward Majka podczas poświęcenia czwartej, pożegowskiej figury. — *Gdy za kilka lat odeszliby ostatni z tych, którzy jeszcze pamiętają, młode pokolenie pozostałoby w przekonaniu, że niczego takiego przedtem w mieście nie było.*

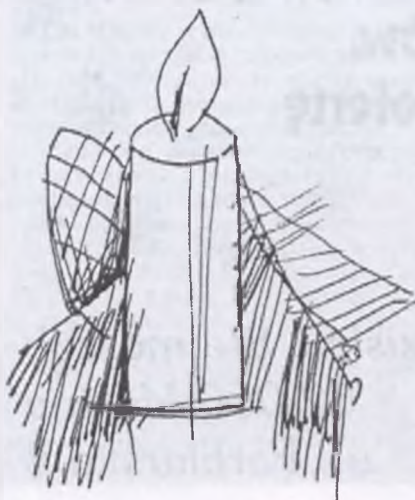


Uroczystość miała miejsce w niedzielę 9 grudnia. To jeszcze jeden symboliczny akcent — koniec roku poprzedzającego jubileusz miasta. Na jego 700-lecie, przywrócono ze zniszczeń wojennych pamiątki — świadectwa dziejów Mosiny. Po rekonstrukcji figury św. Jana Nepomucena, Matki Boskiej na Czarnokurzu, Serca Jezusowego na Sowinieckiej, przyszła kolej na figurkę, stojącą niegdyś na Pożegowie.

W przypadku tej ostatniej, inicjatorzy całego przedsięwzięcia — ksiądz Edward Majka i Witold Wilhelm, napotkali na pewne trudności. Nie zachowała się bowiem żadna dokumentacja fotograficzna, ukazująca wizerunek pierwotnej figurki. Natomiast relacje okolicznych mieszkańców na temat jej wyglądu były sprzeczne. W rezultacie, wybór padł na Matkę Boską Bolesną. Niewielkich rozmiarów Pieta, ofiarowana przez księdza proboszcza, stała w parku przy hotelu Morena, przytwierdzona do ogromnego kamienia. Przywieźli go do Mosiny Witold Wilhelm i Zygmunt Wilchelm, którzy „udźwignęli” również cały organizacyjny ciężar przywrócenia tej figury.

Głaz pochodzi z Warszawy, a znaleziono go podczas wykopu na jednej z budów, 5 metrów pod ziemią.

— *To prawdziwy unikat* — stwierdza Witold Wilhelm. — *Okrągłych kamieni jest bardzo dużo, a ten, wyrzeźbiony przez lodowicę, nawiązuje swoim kształtem do charakteru naszej okolicy, do polodowcowej „moreny”.*



Park przy Morenie, wybrano też na lokalizację pamiątki. Z powodów technicznych, nie mogła stanąć w swoim pierwotnym miejscu. Jednak dzięki uprzejmości Mariany i Stanisława Rembowski, którzy udzielili figurce „gościny” na przyhotełowym skwerze, spogląda ona na miejsce po przeciwnej stronie ulicy, gdzie wiele lat temu, wzbogacała architekturę przedwojennej Mosiny.

J. NOWACZYK

Wspólna Wigilia

Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego organizuje Wieczór Wigilijny, który odbędzie się 24 grudnia o godz. 20 w domu Katolickim przy parafii św. Mikołaja w Mosinie.

Osoby chcące wziąć w nim udział, proszone są o zgłoszenia w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Dworcowej w Mosinie lub magazynie Stowarzyszenia.



**CHOINKI
ŻYWE I SZTUCZNE
W ATRAKCYJNYCH CENACH**

*Naszym Klientom życzenia
zdrowych, spokojnych Świąt Bożego
Narodzenia*

*oraz
pomyślności w nadchodzącym
Nowym 2002 Roku
składają*



Stanisław Gust & Syn

62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
tel./fax (0-61) 813-21-78, 813-71-44



*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności w życiu osobistym,
a braci pszczelarskiej sukcesów w pasiekach
w Nowym Roku 2002*



**Życzy
Zarząd koła Pszczelarzy
Mosina - Puszczykowo**



Obiektywem do gminie

Fotografował Marek Rybczyński



W Mosinie



i w Rogalinie

Na zajęciach w świetlicy socjoterapeutycznej, dzieci czują się jak w domu. Po odrobieniu lekcji, jest tu wiele ciekawych zajęć. Teraz czekają na Święta. Wierzą, że gwiazdor przyniesie im prezenty.



Aby życzenia te mogły się spełnić, parafialny zespół CARITAS zorganizował akcję „serduszek” do której chętnie włączyli się parafianie. Wystarczyło zabrać z choinki w kościele serduszek i przygotować paczkę dla dziecka, którego imię widniało na nim.

Serduszka szybko zniknęły, wrócić jako paczki do dzieci.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku

składamy wszystkim

najserdeczniejsze życzenia zdrowia,

spokoju i pomysłności.

Maria i Marek Rybczyńscy



Tu są moje korzenie

We wrześniu 2002 roku pierwszy maturzysta z gminy Mosina otrzyma stypendium ufundowane przez małżeństwo profesorów Antoniego i Hannę Działkowiaków. Warunkiem jego uzyskania są bardzo dobre wyniki w nauce, stałe zamieszkanie na terenie naszej gminy, wywodzenie się z niezamożnej rodziny i rzecz jasna uzyskanie indeksu Państwowej Wyższej Uczelni. W tym celu powołana została Fundacja Stypendialna im. Hanny i Antoniego Działkowiaków. Tę myśl rzucił — a potem zrealizował — profesor na spotkaniu uczniów pierwszego mosińskiego Gimnazjum Koedukacyjnego z okazji 55-lecia. Było to we wrześniu 2000 roku.

Oboje założyciele fundacji są profesorami collegium medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego — Hanna pediatrą, kierownikiem Kliniki Endokrynologii Dzieci, Antoni wybitnym kardiochirurgiem, który do września br. przez kilkadziesiąt lat kierował Kliniką Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii w Krakowie.

Z profesorem Działkowiakiem rozmawiam przy okazji jego pobytu w Mosinie. Przyjeżdża tu bardzo chętnie. Tym razem uczestniczył w posiedzeniu Założycielskiego Zarządu swojej Fundacji.

Skąd pomysł założenia jej — pytam profesora?

— Pomysł zrodził się w rodzinie. Tę fundację postanowiliśmy stworzyć razem z moją żoną Hanną. Oboje doszliśmy do najwyższych szczytów akademickich, a wywodzimy się z biednego środowiska — żona robotniczego Warszawy, a ja z chłopskiego z Wielkopolski. Doszliśmy do wniosku, że ponieważ nam się powiodło mimo wielu przeszkód, trudnych warunków powojennych i biedy, to powinniśmy spłacić dług środowisku, z którego się wywodzimy.

Dlaczego wybór padł na Mosinę?

— Moja edukacja zaczęła się w podstawówce w Mosinie, a potem uczęszczałem tutaj do Gimnazjum Koedukacyjnego, gdzie uzyskałem matkę maturę. Po rozwiązaniu tego Gimnazjum, w roku 1948 przeniósłem się do Gimnazjum i Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Tam zdałem maturę i poszedłem na studia medyczne.

Korzenie moje są tu w Mosinie. Tutaj widziałem jak ciężko pracowała moja matka, żeby wychować i wykształcić troje dzieci w sytuacji, kiedy ojciec był bezrobotny. W rodzinie nauczyłem się szacunku do pracy i akuratności. Ojciec był niesłychanie dokładny i tego wymagał od nas. Wdrożona wtedy perfekcja i akuratność niesłychanie pomogły mi w chirurgii.

Widząc ja ciężko pracowała matka, ceniliśmy każdy grosz. Pamiętam z tamtych lat, że matka posłała mnie po cukier do sklepu (sklep to była piwnica) i dała mi złotówkę. Po drodze ją zgubiłem. To był duży pieniądz. Całą ścieżkę od domu do sklepu przegrabiłem grabiami, ale złotówki nie znalazłem. Za tornister do szkoły, do pierwszej klasy, matka zapłaciła siedem złotych. Ale był elegancki, cały ze skóry.

Czy Pan się tutaj urodził?

— Nie. Urodziłem się w Rogaczewie Wielkim koło Turwii. Do Mosiny przywędrowaliśmy w 1934 roku, kiedy miałem trzy lata. Mieszkałem tutaj do 1951 roku. Tu spędziłem dzieciństwo i młodość, a więc okres, w którym osobowość człowieka kształtuje rodzina, środowisko i szkoła.

Czy trudne warunki o których Pan wspominał, nie zaciążyły na wspomnieniach z Mosiny?

— Wręcz przeciwnie. Mam ten rodzaj ogromnego sentymentu do Mosiny, z jakim człowiek traktuje swoje lata młodości. Tu się zaczynało normalne życie, tu się miało burze hormonalną pod stropem, tu były pierwsze raniki, sympatie. Moją pierwszą miłość szkolną przeżywałem w Mosinie. I tylko przypadek sprawił, że przemila koleżanka Miłka nie została moją żoną. Byłbym już wdowcem, ponieważ ona od kilkunastu lat nie żyje. To wszystko się pamięta. Tutaj mieliśmy wspaniałe harcerstwo, należałem do 19 Drużyny Szczepu im. Bolesława Chrobrego, w którym harcmistrzami byli w latach 1945-49 Komendant Hufca Poznań Powiat druh Kazimierz Myszkiar oraz Mieczysław Konieczny, komendant wielu obozów, którego w maju 2000 roku uhonorowano Medalem Rzeczypospolitej Mosińskiej. Te wspomnienia są we mnie żywe.

Niesłychanie mnie to ucieszyło, że mosińska gmina, jej samorząd i światli ludzie tego miasta wynaleźli w aktach historii akt erekcyjny Rzeczypospolitej Mosińskiej. To jest niby zabawa w historię, ale o kolosalnym znaczeniu, bowiem globalizacja spowoduje, że staniemy się członkami Unii Europejskiej,



nie będzie granic gospodarczych i politycznych i właściwie narodowo znikniemy z powierzchni Europy. Trzeba zachować tożsamość narodową, dlatego tak cenne są takie właśnie małe ojczyzny jak mosińska i podobne, które chcą sięgać do swoich tradycji, historii i zachować tożsamość narodową i kulturową. To jest właściwa droga, innej nie widzę.

Pana spojrzenie na Mosinę w zbliżeniu po latach...

— Kiedy teraz tu przyjeżdżam, to jak bym patrzył na moją pierwszą miłość. Niewiele jest metropolii w świecie, w których nie byłem, ale jak tu wracam, wtedy to małe miasto wydaje się ciepłe, serdeczne. Lubię szczególnie ten niewielki rynek i czuję się tu swojo.

Regularnie czytuję Biuletyn Mosiński, dzięki czemu mogę śledzić wszystkie inicjatywy samorządowe i lokalne. Mosina jest prężnym środowiskiem i ta pełna aktywność ekonomiczna, intelektualna, kulturalna, religijna czy sportowa — to jest fantastyczna sprawa. To jest to! To jest właściwa droga.

Nie myśli Pan o powrocie w te strony?

— Związki moje z Wielkopolską to są więzy krwi, ale szczyt kariery zawodowej to Kraków. (tu profesor dodaje: nie robiłem kariery dla kariery, ciężko pracowałem i nic nie przychodziło samo). Tam przez 22 lata działalności, zwięźniałem moje osiągnięcia zawodowe. Zaakceptowali mnie tam ludzie i mam tam przyjaciół. Mieszkamy razem z córką. Kraków to moja druga miłość i czuje się tam znakomicie.

Czy utworzenie Fundacji Stypendialnej dla zdolnego maturzysty z Mosiny to pierwsza Pana inicjatywa charytatywna?

— Nie. Gdyby moje życie zawodowe miało polegać na gromadzeniu dóbr materialnych, na pewno nie byłbym chirurgiem. Wybrałbym inną specjalność. Dla żony i dla mnie ważniejsza jest satysfakcja. Nie narzekając na brak pieniędzy kontentowaliśmy się tym co mamy. Pamiętamy jednak czas studiów, kiedy jako niezamożni studenci mieliśmy bardzo niskie stypendia, które musiały nam wystarczać nawet wtedy, kiedy w czasie studiów urodziła nam się córka, a w czasie stażu podyplomowego „w drodze” była druga.

Odpowiadając jednak na Pani pytanie — w roku 1990 założyłem Fundację Rozwoju Kardiochirurgii COR AEGRUM, której celem było wybudowanie nowoczesnej kliniki kardiochirurgii w Krakowie. I to się powiodło. Pracowaliśmy nad tym wspólnie z moim przyjacielem Karolem Paluchem. Kiedy tworzyliśmy Fundację, było to przedsięwzięcie, w którego powodzenie nikt nie wierzył — poza moją żoną i Kardynałem Franciszkiem Macharskim, który przyjął honorowe przewodnictwo

Fundacji. Karkołomne przedsięwzięcie udało się. Wybudowaliśmy klinikę na miarę europejską. Fundamenty mieliśmy gotowe z czasów, kiedy w 1987 roku na ich poziomie wstrzymano budowę. Fundacja wybudowała 7 kondygnacji, a rząd wyposażył Klinikę. Teraz w tej wspaniałej placówce wykonuje się rocznie 3 tysiące operacji serca, 50 przeszczepów i 10 tysięcy koronarografii i angioplastyk wieńcowych.

Ile operacji serca przeprowadził Pan?

Do 1 września br. kiedy to przeszedłem na emeryturę, przeprowadziłem ponad 30 tysięcy operacji.



Co po tak intensywnym życiu zawodowym będzie robił na emeryturze profesor z taką wiedzą i doświadczeniem?

— Przestałem operować, ale pozostaje lekarzem. Nadal prowadzę prywatny gabinet, doradzam i służę wiedzą w klinice, w Nałęczowie, Rabce i Busku, konsultuję chorych z kraju i z zagranicy, wykonuję pokazowe operacje we Lwowie.

* * *

Tutaj chciałoby się rozpocząć odrębny rozdział wywiadu, ciekawy i pasjonujący — życie zawodowe profesora poświęcone od początku do końca chirurgii serca. I chociaż mój rozmówca jest znakomitym gawędziarzem, tym razem poprzestaję na wątku mosińskim. Tym bardziej, że zaocznie pozostał mi jeszcze do omówienia temat:

ELEGANCJA

Zamysłowanie do porządku i dobrej organizacji, dokładność i akuratność odczytuje się przy spotkaniu z profesorem Dziatkowiakiem w elegancji jego stroju. Dostrzegli to redaktorzy miesięcznika „Twój Styl” przyznając mu miejsce w gronie najbardziej eleganckich ubranych mężczyzn w roku 2000.

Ale zauważono to również w Mosinie. Kreator „Eleganta z Mosiny” Roman Czeski czekał na okazję, aby dopaść profesora ze statuetką, w przekonaniu że będzie to najwłaściwszy adresat stworzonej przez niego postaci eleganta. Chciał go nawet zawieźć do Krakowa. W maju 2000 roku nadarzyła się okazja, kiedy profesor Antoni Dziatkowiak przyjechał tu na spotkanie z koleżeństwem z czasów mosińskiego Gimnazjum. Otrzymał wtedy od autora statuetkę z dedykacją i tym samym uzyskał godność Ambasadora Eleganta z Mosiny. Doszła jeszcze jedna nić łącząca go z miastem jego młodości.

Przy okazji okazało się, że profesor jest dobrze obeznany z historią eleganta. *Elegant z Mosiny to nie wymysł, wprawdzie już legenda, ale wywodząca się ze źródeł historycznych zawartych w pamiętnikach Jana Chryzostoma Paska, w których używa tego określenia* — mówi Profesor i dalej wywodzi rodowód powiedzenia, z których to wiadomości na pewno skorzysta Roman Czeski.

W tych dniach ukazała się w Krakowie książka Jerzego Turbasy „ABC eleganckiego mężczyzny”, w której również znalazły się zdjęcia Antoniego Dziatkowiaka w różnych eleganckich strojach.

Kto chciałby poznać naszego krajana jako autora anegdot powinien przeczytać niedawno wydaną książkę Mieczysława Czumi i Leszka Mazana „Opowieści z krainy centusiów”. Wśród 400 anegdot tam zawartych, cztery są autorstwa profesora Antoniego Dziatkowiaka.

Panu profesorowi naszemu wiernemu i uważnemu Czytelnikowi, dziękuję za rozmowę i jego serdeczny stosunek do tego co mosińskie. Raz jeszcze okazuje się, że z daleka widać lepiej.

TERESA KURZAWA

Dennison w Jedynce

Cele edukacyjne szkoły zakładają wspomaganie wszechstronnego i harmonijnego rozwoju ucznia, dostarczanie mu określonych wiadomości i umiejętności.

Aby to osiągnąć nauczyciele starają się właściwie wykorzystać i rozwijać wrodzone predyspozycje, poszukiwać najlepszych rozwiązań w projektowaniu i organizowaniu procesu kształcenia. Coraz częściej jednak pojawiają się dzieci, którym nauka przychodzi z trudem, dzieci, które mają kłopoty z czytaniem, pisanem, matematyką. Wychodząc naprzeciw problemom edukacyjnym uczniów nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 przez dwa ostatnie weekendy uczyli się wykorzystywać techniki kinezylogii w pracy z dziećmi. Inicjatorką kursu była Maria Dahlke, dyrektor szkoły, która organizując go kierowała się myślą La Fontaine'a „Człowiek jest tak stworzony, że gdy coś zapala jego duszę... niemożliwości znikają”.

Kinezylogia edukacyjna — czyli uczenie się poprzez ruch, to praktyczny system, który dzięki prostym ruchom ciała przywraca naturalną integrację półkul mózgowych i umożliwia lepsze wykorzystanie potencjału naszego mózgu, wzroku i słuchu. Twórcą tej metody jest Paul Dennison, który sam mając kłopoty z czytaniem i pisanem oraz wzrokiem stworzył program gimnastyki mózgu. Systematyczne stosowanie ćwiczeń kinezylogicznych gwarantuje nam, jako nauczycielom skuteczność w działaniach dydaktyczno-wychowawczych, pozwala zwiększyć u dzieci efektywność uczenia się, poprawia rozumienie i pamięć, powoduje lepszą koncentrację uwagi. Zwiększenie ilości ruchu uaktywnia połączenia nerwowe w całym ciele, tworząc z niego skuteczny instrument uczenia się. Pani Dyrektor! — dziękujemy za pomysł i zorganizowanie szkolenia.

ALICJA LECH

Generalna próba skrzatów

Kolorowe kredki, dwa małe pieski i niesforna kózka skacząca na łące, to tylko niektórzy z bohaterów piosenek zaśpiewanych przez dzieci z Przedszkola nr 2 w Mosinie, podczas specjalnego konkursu dla podopiecznych placówki.



Występom, towarzyszyły kolorowe stroje, rekwizyty i przepiękna scenografia, jak na prawdziwą scenę przystało. Jury, w którym zasiadli przedstawiciele rodziców, miało bardzo trudne zadanie, bo każdy z małych artystów spisał się doskonale. Dlatego też wszyscy uznani zostali za zwycięzców, otrzymując gromkie brawa, pamiątkowy dyplom oraz medal w postaci wiolinowego klucza. Nie zabrakło też słodkiej nagrody — cukierków.

Tę muzyczną imprezę, nauczyciele placówki przygotowali w przeddzień podobnego konkursu międzyszkolnego.

— Postanowiliśmy zorganizować podobny konkurs u nas, by wszystkie dzieci miały szansę zaśpiewać na scenie. Z drugiej strony, dla naszych reprezentantów miała to być generalna próba przed publicznością — wyjaśnia Halina Jurewicz, dyrektor placówki.

Fot. Joanna Nowaczyk

Przedszkolaki kochają śpiewać

Śpiew, taniec, malowanie — to ulubione zajęcia przedszkolaków. Utalentowanym wokalnie dzieciom stworzono w Mosinie w tym roku możliwość popisania się przed liczną publicznością, w dużej sali. Najpierw Przedszkole Nr 3 Integracyjne wysłało do wszystkich bratnich przedszkoli mosińskich zaproszenie do wzięcia udziału w I Festiwalu Piosenki Przedszkolaków. W placówkach odbyły się eliminacje dla wyłonienia najlepszych reprezentantów. Na przykład w Przedszkolu nr 2 dzień eliminacji był małym rozśpiewanym świętem, o czym piszemy na stronie poprzedniej.

Festiwal odbył się 1 grudnia w sali Ośrodka Kultury. Był taki prawdziwy — z dekoracją, mikrofonami, nagrodami i komisją oceniającą wykonawców. Sala z trudem pomieściła dzieci, rodziców a także rodzeństwa. Atmosfera była więc rodzinna i gorąca. Temperaturę sali umiejętnie podtrzymywała Katarzyna Marcinkowska, prowadząca imprezę.

Zanim pierwszy wokalista stanął przed mikrofonem, rozśpiewała się cała sala. A potem prezentowali się kolejno przedstawiciele grup wiekowych: trzy- i czterolatków, oraz pięcio- i sześciolatków. Występowano solo, w duetach oraz zespołowo. Tematyka pio-

ładne wykonanie piosenki o kotku, oraz Macieja Tokarskiego z najstarszej grupy wiekowej, za czyste prowadzenie linii melodii. Oboje reprezentowali Przedszkole nr 3. Z oceną występów zespołowych jury nie miało żadnych problemów. „Leśna piosenka” podbiła serca wszystkich słuchaczy. Liczna grupa dzieciaków z Przedszkola nr 2 w pięknych strojach pokazała inscenizację lasu budzącego się do życia o brzasku, przy śpiewie ptaków, który przejęły dzieciaki czysto śpiewając na podkładzie znakomicie dobranej muzyki. Ilość nagród i wyróżnień jakie otrzymały dzieci z Przedszkola nr 2 pozwala stwierdzić, że tam właśnie jest najwięcej talentów mu-



senek oddawała świat dziecięcych zainteresowań, w którym najwięcej było psów, samochodów, kotów i przyrody o każdej porze roku.

Jury nie miało łatwego zadania, tym bardziej, że w każdej grupie wiekowej można było przyznać tylko jedną nagrodę. Wśród najmłodszych „Pieski małe dwa” zaśpiewane przez Żuzię, Agatę i Patrikę z Przedszkola nr 2 otrzymały pierwsze miejsce. W grupie dzieci starszych także reprezentanci tego przedszkola otrzymali pierwszą nagrodę. Małgosia Kaczmarska i Bartosz Przybylski bardzo rytmicznie i z piękną dykcją zaśpiewali trudną piosenkę o zróżnicowanym rytmie. Rzecz jasna śpiewali o psach dwóch, tym razem innych: jednym małym, drugim dużym. Prawie nie ustępowała im muzycznością ich koleżanka, także z „dwójki”, Magdalena Gondek, która w stroju ilustrującym tekst czysto zaśpiewała zmiennego w tempach jesiennego kujawiaczka.

Indywidualnie wyróżniono Sebastiana Gołęba za staranne i

zycznych. Wszystkie dzieciaki otrzymały dyplomy i drobne upominki.

Była to impreza integrująca środowiska przedszkolne, w której nie było rywalizacji, lecz klimat wspólnej zabawy. Najważniejsza była radość śpiewania i to do prawdziwego mikrofonu. Ukłony wokalistów po wykonaniu piosenki, podczas gromkich braw, były profesjonalne i bardzo głębokie.

Rodzicom należą się słowa podziękowania za przygotowanie pięknych strojów dla młodych artystów, a paniom pracującym nad wychowaniem muzycznym w przedszkolach słowa uznania za ogrom pracy włożonej w przygotowanie imprezy i codzienne rozśpiewywanie dzieci w trakcie zajęć.

Duże brawa dla dyrekcji Przedszkola nr 3 Integracyjnego, które było pomysłodawcą i organizatorem tej starannie przygotowanej imprezy. Może to początek drogi od Mosiny do Opola? Nie ma rymu, ale jest sens.

TK

Projektu ciąg dalszy

Szkoła Podstawowa w Daszewicach już trzeci rok realizuje projekt Europejskiej Fundacji Rozwoju Edukacji - Socrates Comenius. Dzięki zagranicznym kontaktom dyrektora mgr Alicji Trybus udało się nawiązać współpracę ze szkołami z Niemiec, Francji i Włoch. Uczniowie z Daszewic razem ze swymi kolegami z innych krajów realizują naczelną tematykę projektu „Porównywanie literatury młodzieżowej na tle europejskim”.

W roku szkolnym 1999/2000 prace wszystkich uczestników programu skupiły się wokół powieści R. Kiplinga „Księga dżungli”. Uczniowie zajęli się związanymi z lekturą problemami np. przyrodą, ekologią, cywilizacją, znaczeniem tolerancji, przyjaźni i praworządności. Efektem prac było przedstawienie, wydanie specjalnego numeru gazetki szkolnej, wystawa, plener i wycieczka do schroniska.

W minionym roku szkolnym prace dotyczyły tematu „Baśnie, legendy i podania naszego regionu”. Uczniowie wykonali galerię baśniowych plakatów, zorganizowali wystawę strojów i rekwizytów z bajek, przeobrażili sale lekcyjne w krainę baśni, a także przygotowali inscenizacje teatralne w oparciu o dwie najbardziej

znane legendy wielkopolskie: „Przedziwna historia poznańskich koziołków” oraz „Lech, Czech i Rus”.

Aktualnie uczniowie i nauczyciele skupili się na realizacji tematu „Literatura science fiction” w celu bliższego poznania twórczości znanego na całym świecie, niezwyklego pisarza Stanisława Lema. W efekcie powstaną opowiadania fantastyczne, międzynarodowy słownik terminów kosmicznych, różnorodne dzieła plastyczne oraz przedstawienia i wystawy. Może uda się także przeprowadzić wywiad z pisarzem - chociaż w Internecie. Efektem prac po każdym roku realizacji jest wielostronicowe, barwne opracowanie, obrazujące najważniejsze dokonania każdej ze szkół uczestniczących w projekcie.

Swoje doświadczenia uczniowie i nauczyciele z Daszewic wymieniają podczas wizyt studyjnych z udziałem przedstawicieli z Niemiec, Włoch i Francji. Placówką koordynującą całość prac jest szkoła w Oldenburgu, z którą od pięciu lat SP w Daszewicach prowadzi wymianę uczniów i nauczycieli.

Należy także wspomnieć o finansach. Realizacja programu Socrates Comenius jest dofinansowana przez Unię Europejską, natomiast międzynarodowa wymiana — przez fundację Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Warszawie.

KATARZYNA SKRZYPczAK
AGNIESZKA RózcZKA

Demografia a przyszłość szkoły w Krośnie

Podobno czeka Pani z utęsknieniem na budowę i otwarcie nowej szkoły na granicy Mosiny i Krosna? — pytam panią Jadwigę Wencel — dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Krośnie.



— Panuje przekonanie — uśmiecha się pani Jadwiga — że w Polsce mamy niż demograficzny. Moja koleżanka Katarzyna Kaptur pisze pracę dyplomową: „Demografia a przyszłość szkoły w Krośnie”. Jakie wyciąga wnioski? W Wielkopolsce, w odróżnieniu od innych regionów Polski, obserwujemy znaczny przyrost naturalny, największy zaś przyrost jest w powiecie poznańskim. **Największy przyrost w gminie Mosina, zaś w gminie Mosina najwięcej dzieci** ro-

dzi się we wsi Krosno. Ta tendencja wzrostowa utrzymuje się od dłuższego czasu. Proszę popatrzeć na rozwój urbanistyczny tej okolicy, on wróży, że nadal tak będzie.

W tej chwili do naszej szkoły uczęszcza 208 uczniów z 5 wsi: Borkowic, Bolesławca, Nowinek, Drużyny, Krosna i jeszcze z części Mosiny. Z samego Krosna do oddziału przedszkolnego zgłosiło się dotąd 22 dzieci. W gminie Mosina nasza szkoła ma najtrudniejszą sytuację: pracujemy na 2 pełne zmiany w 11 oddziałach: zaczynamy o 7⁴⁵, kończymy o 18⁰⁵, zarówno w Krośnie, jak i w naszej filii w Nowinkach. Rodzice nie protestują, bo tłumaczą im stale, że nagrodą za te obecne kłopoty będzie nowa szkoła.

Iłoma salami lekcyjnymi Pani dysponuje?

— W Krośnie czterema, w Nowinkach dwoma. Tam jednak jedna z sal może pomieścić tylko 10 dzieci. A nauczanie tak małej grupy dzieci to duże obciążenie dla gminy.

Dzięki reformie staliśmy się szkołą 6-klasową, zupełnie do tego nie przygotowaną, ani pod względem lokalowym, ani wyposażenia. Od zarania była to placówka nauczania początkowego. Przed 7 laty był przeprowadzony generalny remont, a właściwie pobudowano szkołę na nowo, ale z myślą, że będzie to szkoła 4-letnia. Obecnie nie mamy dla starszych uczniów odpowiednich ławek. Brak elementarnych pomocy naukowych. Dziś jedna mapa kosztuje 200 zł, a jak tu bez niej mówić o krajach Europy czy Azji? Inne szkoły podstawowe gromadziły przez całe lata pomoce naukowe z fizyki, chemii, przyrody. U nas koleżanka ucząca przyrody przywozi w bagażniku próbówki, odczynniki, zestawy minerałów wypożyczone w SP nr1 dzięki życzliwości koleżanki tam pracującej. Jak tu mówić o komórkach, jeżeli nie posiadamy ani jednego mikroskopu? Do matematyki mamy cyrkiel i linijkę — a gdzie modele figur, ich przekroje? Program szkoły przewiduje przygotowanie informatyczne uczniów. Nie mamy ani jednego komputera. Dzięki uprzejmości dyrekcji Szkoły Zawodowej i Liceum w Mosinie uczniowie jeżdżą tam na 2 godziny zajęć komputerowych w tamtejszych pracowni. W bibliotece mamy również książki dla dzieci najmłodszych — brak pieniędzy na zakupienie nowych dla uczniów starszych.

Jak w tych warunkach pracują nauczyciele? Jak realizują program z 2 najważniejszych przedmiotów: języka polskiego i matematyki?

— Pracuje tu 19 nauczycieli i 5 pracowników obsługi. To bardzo dobry i odpowiedzialny zespół ludzi. W czasie próbn-

go egzaminu nasi uczniowie uzyskali 23,6 pkt przy średniej krajowej 24. Poziom tej wiejskiej szkoły jest zatem zadowalający, chociaż chcemy go nadal podnosić.

Kończy się trzeci rok wprowadzania reformy, możemy już podejść do weryfikacji programów. Przed trzema laty wybór programu i podręcznika był loterią — trudno podjąć trafną decyzję w ciągu 2 miesięcy. U nas o zintegrowanych w bloki treściach możemy mówić o nauczaniu początkowym. W klasach starszych miały być m. in. zintegrowane w jeden blok treści z języka polskiego, historii i historii sztuki. Nie mamy tak przygotowanej kadry, aby jeden nauczyciel dźwigał ten blok. Nauczyciele tworzą więc zespoły, projektują pracę, piszą plan dydaktyczny rozdziałając tak treści, aby się ząbały.

W matematyce zakłada się jako cel główny kształcenie umiejętności matematycznych. Korzystamy z programu „Błękitna Matematyka” — pracujemy wg niego już piąty rok od klasy pierwszej. Jest bardzo podobny do słynnej „Matematyki 2000”, gdzie obok treści matematycznych są przykłady do wykorzystania tej wiedzy w życiu codziennym.

Teraz czas skonfrontować, czy wybrany program był rzeczywiście najlepszy dla naszych dzieci, czy podręczniki posiadają bogatą i ciekawą treść. Nasze dzieci przeważnie nie posiadają bibliotek domowych i ten podręcznik jest podstawowym, nierzadko jedynym źródłem wiedzy.

Wysłałam z inicjatywą aby dla gmin Mosina, Puszczykowo, Luboń zorganizować spotkania nauczycieli danego bloku dla wymiany doświadczeń i omówienia programów. Planuję poprzedzić te spotkania analizą w formie ankiety (recenzją) — to będzie materiał wyjściowy do tych spotkań.

Jak wygląda praca wychowawcza w szkole? Powiązanie ze środowiskiem?

— Mamy przesympatyczny klimat wśród nauczycieli i uczniów. Przebywa tu równocześnie 60 dzieci. W takiej grupie można utrzymać atmosferę domową, mówić o pracy wychowawczej. Jednak podstawy wychowania dają rodzice — szkoła rozwija tylko w wychowaniu pewne elementy, przede wszystkim współzycie w grupie. Znaczna część rodziców ma trudne warunki materialne. Dożywiamy 12 uczniów.

Corocznie organizujemy dużą imprezę środowiskową pod hasłem: „Dzieci rodzicom — rodzice dzieciom”. W tym roku urządziliśmy ją w czerwcu. W pierwszej sali była galeria. Tam wystawiały swe prace dzieci z kółka plastycznego; w drugiej urządzono małe ZOO. Uczniowie przynieśli swoich pupili — króliki, chomiki, kanarki. W trzeciej wystawiły pomo-

ce dydaktyczne: albumy, zielniki itp. W organizacji pomogli bardzo rodzice. Mieli też swoją kawiarenkę „pod chmurką”. Dzieci prezentowały bardzo bogaty program artystyczny. Dochód został przeznaczony na zakup pierwszego komputera.

Nasi wychowankowie jeżdżą do kina, teatru, na wystawy, do muzeów — rozwijają swe zainteresowania w różnych kierunkach. Ostatnio bardzo życzliwie została przyjęta wystawa ich prac w Izbie Muzealnej.

Akcja sprzątania świata nie była jedynie porą zbierania śmieci — towarzyszył jej konkurs fotograficzny, plastyczny, polonistyczny dotyczący ekologii środowiska.

Jakie snuje Pani plany, o czym marzy?

— Ta szkoła pełni doskonale swe funkcje dla uczniów młodszych — jest funkcjonalna, ma ładną salę gimnastyczną. Natomiast rodzice, dzieci, nauczyciele wraz ze mną czekają z utęsknieniem na nową szkołę. Jest decyzja o budowie, wiemy, że będzie wznoszona etapami. Gdyby tak we wrześniu przyszłego roku przynajmniej 3 sale zostały oddane... ZM



Jubileusz w Przedszkolu Integracyjnym

Jubileusz to podziękowania, kwiaty, życzenia, odświeżony nastrój. Za tym stoi 20 lat pracy — najpierw przez 14 lat normalnego przedszkola, a potem od 1 września 1994 r. do dzisiaj placówki integracyjnej. Integracja tutaj znaczy zrozumienie odrębności, potrzeb i problemów każdego z wychowanków w różny sposób niepełnosprawnych, znalezienie metod pokonywania słabości i codzienne zmniejszanie dystansu dzielącego — od sprawnych koleżanek i kolegów. Właśnie z ich pomocą, wychowanych od najmłodszych lat w duchu zrozumienia odrębności rówieśników. W tym przedszkolu nie ma spektakularnych osiągnięć — jest głęboka radość, kiedy po wielokrotnie powtarzanych ćwiczeniach osiąga się zamierzony efekt.

Pracują nad tym i wychowawcy, i specjaliści od rehabilitacji czy logopedii i rówieśnicy przedszkolni wychowani w duchu zrozumienia odrębności swych koleżanek i kolegów.



30 listopada br. w przedszkolu przy ul. Topolowej na uroczystym spotkaniu jubileuszowym obecni byli także goście: koordynator oświaty **Zdzisław Mikołajczak**, dyrektor ZEAS-u **Wojciech Górny**, wizytator z Kuratorium Oświaty **Barbara Zatorska-Gorzelańska** i liczna rodzina przedszkolna: wszystkie trzy kolejne dyrektorki — **Halina Rzepecka**, **Ewa Wilczyńska** i **Ewa Kanas**, przedstawiciele rady rodziców z przewodniczącą **Lidią Tokarską**, personel obecny i dawniej pracujący, a także grupa wychowanków przedszkola, dzisiaj już dorosłych ludzi.

Przypomniano historię placówki, poczynając od września 1981 r., kiedy pod kierunkiem **Haliny Rzepeckiej** w eksperymentalnym budynku, z założeniami jego dalszej budowy, przyjęto wówczas 80 dzieci.

Już w listopadzie tego roku brakowało miejsc i trzeba było uruchomić dodatkowy oddział w sali uzyskanej z pomieszczenia szatni. W roku 1993 zrodziła się potrzeba stworzenia placówki integracyjnej. Inność przestano traktować jako coś niezwykłego — zaczęto dostrzegać problem niepełnosprawności i myśleć o potrzebach osób nią dotkniętych.

Zespół pracowników przedszkola pod kierunkiem dyrektora **Ewy Wilczyńskiej** podjął się trudnego zadania stworzenia placówki integracyjnej. Sprzyjały temu władze samorządowe gminy oraz Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej, Kuratorium Oświaty i Stowarzyszenie Dzieci Specjalnej Troski. 1 września 1994 r. przedszkole nr 3 stało się placówką integracyjną dla dzieci zdrowych oraz dzieci z wadami widzenia, niepełnosprawnych ruchowo i umysłowo, rozwijających się wolniej niż ich rówieśnicy. Personel zasilili specjaliści z dziedziny psychologii, rehabilitacji, logopedii.

Zarząd Miejski od początku rozumiał ideę integracji i życzliwie odnosił się do wszelkich potrzeb placówki. Dzięki temu

w 1998 r. przedszkole powiększyło się o dodatkowe pomieszczenia. Poprawiły się warunki pracy i zabawy. Możliwe stało się nauczanie początkowe dwójga niepełnosprawnych dzieci. We wrześniu 1999 roku Przedszkole przejęła dyrektorka **Ewa Kanas**, która konsekwentnie realizuje założenia programowe integracji.

Sukcesy przedszkola integracyjnego to: kontynuacja zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkołach, w których dobrze sobie radzą wychowankowie, uzyskiwanie przez dzieci umiejętności samodzielnego poruszania się, ubierania, wypowiadania swoich myśli, odczuć, wrażeń, czy nazywania i zgłaszania potrzeb. Uzyskuje się to dzięki stosowaniu różnorodnych form i metod pracy. Do sukcesów dyrektorka i personel zaliczają bardzo dobrą współpracę ze środowiskiem i władzami samorządowymi oraz nieocenioną pomoc rodziców akceptujących działania przedszkola.

W liście okolicznościowym od burmistrza przekazanym przez koordynatora oświaty **Zdzisława Mikołajczaka** czytamy:

— W utworzonych oddziałach integracyjnych i oddziale specjalnym, otoczone są troskliwą i fachową opieką również dzieci niepełnosprawne, które do tej pory nie miały możliwości wspólnej edukacji i zabawy z rówieśnikami.

Praca z tymi dziećmi wymaga od wychowawców i pracowników przedszkola oprócz wysokich kwalifikacji specjalistycznych, szczególnej wrażliwości, ofiarności i cierpliwości.



Uroczystość zorganizowano bardzo okazale i elegancko, a spotkanie miało rodzinną atmosferę. Dowcipną niespodziankę przygotowali wychowankowie przedszkola z pierwszych roczników — dzisiaj dorośli już ludzie. Przebrani w stroje przedszkolaków, przypomnieli sobie ich język i wierszyki, które zaprezentowali dowcipnie z podkładem muzycznym. Przy stołach pięknie zastawionych pieczywem wyrobu przedszkolnej kuchni, długo wspomniano minionych 20 lat. TK

Pani Dorocie życzenia składamy
Jak obyczaj stary każe,
według ojców naszej wiary,
chcemy złożyć pani Dorocie Strzeleckiej życzenia,
w Dzień Bożego Narodzenia



w nadchodzącym Nowym Roku
niech radość i uśmiech na twarzy pani gości,
a mury prowadzonej przez panią Galerii
niech wiele, wspaniałych dzieł ozdobi.

Dziękując za cudowny kontakt ze sztuką, który jest pani zasługą życzenia składają



Spotkanie pszczelarzskich rodzin

Dzień patrona pszczelarzy świętego Ambrożego przypada 7 grudnia, kiedy pszczoły w ulach dawno śpią. Rok pasieczny jest już zakończony i można ocenić, jaki był. Jego rezultat nie do końca zależy od pracowitości pszczół i ich opiekunów. Najlepsza opieka pszczelarza niewiele pomoże, jeżeli pogoda nie dopisze w czasie kwitnienia miododajnych roślin.

O tym, jaki był rok dla pszczelarzy z Mosińsko-Puszczykowskiego Koła mówiono na spotkaniu w dniu 2 grudnia br.

Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła msza święta ze składaniem pasiecznych darów i modlitwą za zmarłych kolegów. Co roku odbywa się ona w innym kościele, bowiem pszczelarze mieszkają na terenie różnych parafii. Tym razem był to kościół w Krośnie.

Potem spotkanie kontynuowano przy obficie zastawionych stołach w świetlicy mosińskiego Gimnazjum. Oczywiście, nie zabrakło miodu pitnego, którym wzniesiono toast za pomyślność pszczelarzskich rodzin.

W roku są dwa uroczyste spotkania: wiosenne — rozpoczynające sezon i grudniowe — podsumowujące prace — zawsze uczestniczą w nich żony pszczelarzy, których pomoc w prowadzeniu pasieki jest nieoceniona. Gośćmi spotkania byli m.in. burmistrz Puszczykowa **Janusz Napierała**, Marian Sikora, wiceprezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy, ksiądz kanonik Bolesław Kryś — celebriansz dziękczynnej mszy, **Bogusław Baraniak**, przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Mosinie oraz prezesi kół pszczelarzy ze Śremu, Książa, Czempinia i Kórnika. Prezes Mosińsko-Puszczykowskiego Koła **Aleksander Falbierski** z wdzięcznością mówił o doskonałej współpracy z władzami samorządowymi obydwu gmin, o ich zainteresowaniu pracą pszczelarzy i pomocy jaką otrzymuje koło.

W sprawozdaniu sekretarza **Władysława Szydłowskiego** oprócz danych statystycznych było też sporo ciekawych wiadomości o życiu pszczół.

Mosińsko-Puszczykowskie Koło zrzesza 50 pszczelarzy, w których pasiekach jest 1090 rodzin pszczelich. I pszczoły i pszczelarze mają za sobą trudny miniony rok. Przedłużająca się zimna wiosna nie pozwalała pszczołom korzystać z pierwszych pyłków leszczyn i olch. Rozwój rodzin pszczelich zaczął się dopiero 1 kwietnia, kiedy przyszło ocieplenie. Jednak do osiągnięcia odpowiedniej siły pszczoła potrzebuje 52 dni. W tym czasie, od momentu złożenia jaj do pierwszego wylotu z ula pożytek, przechodzi ona kolejne fazy rozwoju. Najpierw pełni w ulu obowiązki sprzątaczk, potem karmielki wytwarzające mleczko dla matki i czerwiu, kolejno włoszczarki, która z gruczołów tłuszczowych młodych pszczół zbiera płytki woskowe na budowę plastrów, aż do funkcji strażniczki broniącej dostępu do ula przed intruzami, którymi mogą być obce pszczoły, osy, a nawet myszy. W tym roku pszczele rodziny późno osiągnęły siłę produkcyjną — dopiero około 15 maja, a już po tygodniu nastąpiło kolejne ochłodzenie uniemożliwiające zbiór nektaru. Kapryśne mroki i zimne lato nie pozwoliło nadrobić wiosennych strat.

Już w połowie lipca pszczelarze rozpoczęli podkarmianie pszczół, którym w miejsce zebranego miodu podawali cukier.

Tegoroczna wydajność miodu z ula na naszym terenie była niższa od średniej wieloletniej i krajowej — wynosiła około 10 kg z ula, w 2000 r. — 12 kg, w 1999 r. — 15 kg.

Oznacza to spadek opłacalności prowadzenia pasiek. Niskie ceny skupu miodu przez Okręgową Spółdzielnię Pszczelarską w Poznaniu powodują, że pszczelarze „wzięli sprawę w swoje ręce” i sami zajmują się rozprowadzaniem miodu w estetycznych, higienicznych opakowaniach z etykietami określającymi rodzaj miodu oraz dane o producencie.

O wydajności pasiek decyduje nie tylko pogoda, ale także zdrowie pszczół, które na zanieczyszczenia środowiska reagują różnymi chorobami. O sposobach ich zwalczania i zapobiegania im mówiono m.in. na comiesięcznych spotkaniach. Miały one charakter samokształcenia, a tematyka była szeroka i dotyczyła problemów z życia pszczół i prowadzenia pasieki.

Dbając o to, by pszczoły w okolicy miały jak najwięcej pożytków, pszczelarze z w minionym roku posadzili 189 drzew



i krzewów miododajnych na terenie miasta i gminy Mosina. Zakupiono je z kasy gminnej.

Mając na uwadze ewentualne wejście Polski do Unii Europejskiej 16 członków koła uczestniczyło w poświęconym temu zagadnieniu Forum Pszczelarskiemu w Sielniku.

Po części oficjalno-sprawozdawczej w rodzinie pszczelarzy gwaro było jak w ulu, bo o pszczołach i pasiece można mówić bez końca. Zwłaszcza kiedy kuszą znakomite ciasta przygotowane przez żony pszczelarzy. Pracownicy jak ich pszczoły nasi pasiecznicy są bardzo zaangażowani w proekologiczne działania gminy. Wierzą, że po kapryśnym tegorocznym lecie, następne będzie lepsze, miodem płynące. Tego sobie między innymi życzyli, kiedy prezes Falbierski wręczał każdej rodzinie opłatki świąteczne ofiarowane przez księdza kanonika **Bolesława Krysia**.

Do wszystkich najlepszych życzeń, złożonych pszczelarzom także od samorządów Mosiny i Puszczykowa, dołącza się nasza redakcja.

TK

Informujemy, że Urząd Miejski w Mosinie będzie czynny:

- ▶ 24 grudnia 2001 r. w godz. 7.00 - 13.00
- ▶ 31 grudnia 2001 r. w godz. 9.00 - 15.30

Rozkład jazdy pociągów ze stacji Mosina

Ważny od dnia 10.06.2001 r. do dnia 14.12.2002 r.

Kierunek LESZNO				Kierunek POZNAŃ			
Poznań	Mosina	STACJA	uwagi	STACJA	Mosina	Poznań	uwagi
4.55 4a	5.19	WROCLAW	bagaż	LESZNO	4.37	5.00 4a	
6.20 4	6.43	LESZNO	D	LESZNO	5.37	6.00 4a	D
7.20 4a	7.42	WROCLAW		RAWICZ	6.07	6.30 4	
8.00 4a	8.23	RAWICZ	D	LESZNO	7.12	7.35 4	F
10.20 4a	10.44	WROCLAW		WROCLAW	8.27	12.5 5	
12.25 4a	12.48	LESZNO		LESZNO	10.05	10.25 4a	A, G
13.35 4	13.58	WROCLAW ze stacji Kolo	B	WROCLAW	10.40	11.00 1	pośp.
14.25 4	14.48	RAWICZ		RAWICZ	11.37	12.00 4a	D
15.15 4a	15.36	LESZNO	A, G	LESZNO	12.27	12.50 4a	
15.40 4a	16.03	RAWICZ		LESZNO	14.18	14.40 1	D
16.30 4	16.54	LESZNO	F	WROCLAW	15.22	15.45 4a	
17.20 4a	17.43	RAWICZ		LESZNO	16.32	16.55 4a	
18.30 4a	18.53	LESZNO		WROCLAW	17.31	17.55 5	
19.45 4	20.07	LESZNO	D	RAWICZ	18.25	18.50 4a	
21.25 4a	21.48	RAWICZ		RAWICZ	20.22	20.45 4a	
22.45 4a	23.08	LESZNO	E	RAWICZ	21.53	22.15 4a	
				WROCLAW	22.52	23.15 4a	B

A — kursuje w D oraz 1, 3, 4 XI 2001, 1, 2, 3 XI 2002,
 B — kursuje codziennie oprócz 25, 31 XII 2001, 31 III 2002,
 D — kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt,
 E — kursuje codziennie oprócz 24, 25, 31 XII 2001, 1 I, 31 III 2002,
 F — kursuje codziennie oprócz 25 XII 2001, 15, 31 III 2002,
 G — pociąg przyspieszony

Tradycja odświeżona

Konkurs na własnoręcznie wykonane ozdoby choinkowe, zorganizowany przez Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, dla szkół podstawowych z naszej gminy zakończył się pełnym sukcesem. Grono laureatów, zdominowali uczniowie SP Czapury, a wśród zwycięzców znaleźli się też reprezentanci SP Rogalin i SP Krosinko - Dymaczewo Stare.

Od kilku lat, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, organizuje dla dzieci i młodzieży konkursy, których tematyka ma przybliżyć dawne zwyczaje i tradycje. W tym roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, placówka zaproponowała szkołom powiatu poznańskiego konkurs na własnoręcznie wykonaną ozdobę choinkową. W rezultacie, ocenie jury poddanych zostało 91 prac, z których znaczna ilość wpłynęła od uczniów z gminy Mosina. Aż ośmioro z nich, znalazło się w gronie laureatów.

Pierwsze miejsce, za wykonanie oryginalnej choinkowej bombki, zajęła **Dajana Stelmaszyk** z SP w Czapurach. Jej szkolne koleżanki — **Sandra Jarmuszkiewicz** i **Monika Mijas**, zostały laureatkami miejsca trzeciego, natomiast **Aleksandra Jurek** i **Justyna Skrzypek** otrzymały wyróżnienia. W sumie, z placówki tej wysłano aż 30 prac, które dzieci wykonywały w ramach kółka plastycznego i nie tylko, pod okiem nauczycielki — **Joanny Kubiak**.

Z kolei **Krzystian Glinkowski** ze Szkoły Podstawowej „Pod Lipami” w Dymaczewie Starym, w konkursie uplasował się na miejscu drugim.

— *Na ogłoszony przez muzeum konkurs, przygotowaliśmy 18 ozdób. Poza konkursem, do Szreniawy pojechała też praca jednej z mam, pani Celiny Glinkowskiej* — wyjaśnia **Jolanta Kapelska**, opiekunka szkolnego przedświątecznego.



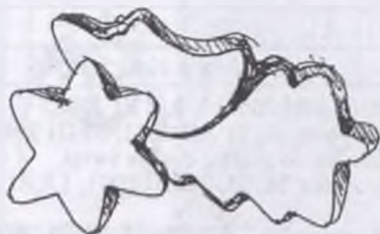
Na liście zwycięzców, znalazły się również uczennice SP w Rogalinie: **Joanna Kaiser** — miejsce trzecie i **Maja Kondziela** — wyróżnienie.

— *Dziś, gdy w sprzedaży oferuje się szeroką gamę wyrobów gotowych, ręcznie wykonane ozdoby choinkowe należą do rzadkości. Zamierzamy kierować do dzieci coraz więcej imprez, nawiązujących do narodowych i regionalnych tradycji. To dobra forma przygotowania młodego pokolenia do odbioru muzealnych ekspozycji, a równocześnie przybliżenia i podtrzymywania dawnych zwyczajów* — powiedział podczas uroczystego rozstrzygnięcia konkursu **Jan Maćkowiak**, dyrektor szreniawskiego muzeum.

Nagrodzeni uczniowie, ugoszczeni zostali pysznymi paczkami i rogalami. A do domów, wrócili z pamiątkowym dyplomem i, by tradycji stało się zadość, z paczką od Świętego Mikołaja. W Szreniawie natomiast, zostały wszystkie konkursowe prace,

które ozdobiły świąteczną wystawę w halu muzeum. Będzie można je podziwiać do końca stycznia przyszłego już roku.

J. NOWACZYK
Fot. JN



Pasjonaci gołębi

Z każdego nieznanego im zakątka, powrócą do miejsca swego urodzenia. Najlepsze, pokonają nawet tysiąc kilometrów lecąc, bez jedzenia i picia, przez kilkanaście godzin. Skrzydlaci zawodnicy — tak mówią o swoich ptakach hodowcy gołębi pocztowych. Na zakończenie tegorocznego sezonu lotowego, w Mosinie, spotkali się członkowie tutejszego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

Do dziś, fascynującym i do końca niezbadanym, pozostaje niezwykle instynkt gołębia, kierujący jego lot do macierzystego gołębnika. Już w bardzo odległych czasach, człowiek zaobserwował i wykorzystał to zjawisko, powierzając ptakom tego gatunku rolę nośnika wiadomości w czasach pokoju, a także wojny, kiedy skrzydlaci „emisariusze” przemieszczali się ponad linią frontu. Dziś, gołębie pocztowe poddawane są hodowli w celach współzawodnictwa. Kolebką sportu gołębiarskiego, który posiada już tradycję dwóch stuleci, jest Belgia. Na terenie naszego kraju, działa Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych, zrzeszający 42 tys. osób, z których 160, to członkowie Oddziału Mosina. Hodowla gołębi pocztowych w Mosinie, posiada długą tradycję. Przed II wojną światową, istniała tu już sekcja, kontynuująca działalność w okresie powojennym. Dziś, w mieście funkcjonuje oddział, skupiający sekcje: Luboń, Srem, Kościan i Mosina. Do czołowych hodowców tej ostatniej, należy m. in. burmistrz **Jan Kałużyński**.

Podsumowaniem sezonu lotowego 2001 Oddziału Mosina, było tradycyjne zebranie, podczas którego wręczono puchary, dyplomy i medale za sukcesy w tegorocznym współzawodnictwie. Spotkanie poprowadził **Tadeusz Waliszak**, prezes mosińskiego oddziału, a uczestniczyli w nim **Piotr Kujawa**, **Maciej Kujawa**, **Stanisław Pazola** i **Jerzy Kania** z zarządu oddziału oraz gościnnie: **Jan Krzyżaniak** — prezes rejonu i **Henryk Walkowiak** — z zarządu okręgu.

Nie sposób wymienić całej klasyfikacji tegorocznych zawodów, a zorganizowano ich 14 dla seniorów 5 — dla juniorów. Oprócz wewnętrznego współzawodnictwa, tutejsi hodowcy z powodzeniem biorą udział w zawodach rejonowych i okręgowych, zajmując znaczące pozycje. A przepis na sukces w tej „skrzydlatej” dziedzinie sportu?

— *W połowie zależy on od człowieka, a w połowie od gołębia* — mówi **Jan Kamin**, wielokrotny mistrz i przodownik nie tylko tego sezonu. — *W hodowli tych ptaków, najważniejsza jest dbałość o ich zdrowie. Wtedy, można myśleć o sukcesach.* — dodaje.

Tekst i fot.: J. NOWACZYK



Mistrzowie lotów, czyli zdobywcy pucharów we współzawodnictwie Oddziału Mosina w lotach gołębi starych:

Kategoria „A”

Mistrz Jan Kamin, I v-ce Mistrz Ebelewicz-Walkowiak, II v-ce Mistrz Piotr Piasecki.

Kategoria „B”

Mistrz Jan Kamin, I v-ce Mistrz Marek Kaczmarek, II v-ce Mistrz Ebelewicz - Walkowiak.

Kategoria „C”

Mistrz Taciak-Krępilec, I v-ce Mistrz Jan Kamin, II v-ce Mistrz Ebelewicz - Walkowiak.

Kategoria „D”

Mistrz Jan Kamin, I v-ce Mistrz Ebelewicz - Walkowiak, II v-ce Mistrz Piotr Piasecki.

Kategoria „Open”

Mistrz Jan Kamin, I v-ce Mistrz Ebelewicz- Walkowiak, II v-ce Mistrz Piotr Piasecki.

Rycerze Floriana to my

Dzieje Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, sięgają początków okresu międzywojennego. W roku 1921, powstał Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, jednoczący związki strażackie z całego, rozbitego zaborami kraju. Współcześnie, po zaistnieniu powiatów, gminne jednostki OSP działające na ich terenie, zrzeszyły się w organizacje powiatowe.

Właśnie w Mosinie, miał miejsce I Powiatowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. W niedzielę 2 grudnia, w Ośrodku Kultury i Sportu, delegaci z gmin powiatu poznańskiego, wyłonili nowe władze związku. Gościnnie, w strażackich obradach udział wzięli: **Ryszard Pomin** — Starosta Poznański, mł. bryg. **Krzysztof Wiśniewski** — komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej, bryg. **Jan Naranowicz** — z-ca komendanta wojewódzkiego PSP i **Władysław Wesółowski** — wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu Związku OSP. Obradom przewodniczył **Andrzej Lebski**.



W Mosinie, odbył się pierwszy zjazd powiatowej organizacji OSP

Podczas zjazdu, który rozpoczął się wspólnym odśpiewaniem strażackiego hymnu, wysłuchano relacji z rocznej działalności zarządu, zaprezentowanej przez dotychczasowego prezesa — **Mariana Puziaka**. Po złożeniu sprawozdania komisji rewizyjnej, **Władysław Fojt** — jej przewodniczący, postawił wniosek o absolutorium dla zarządu. Delegaci, większością głosów udzielili absolutorium dotychczasowym władzom powiatowego związku.

Przeprowadzone wybory, wyłoniły nowy zarząd. W jego skład weszli: **Marian Puziak** jako prezes, **Andrzej Deja** — zastępca prezesa, a także **Roman Sobociński** i **Mieczysław Stasiński**. W komisji rewizyjnej, pod przewodnictwem **Ryszarda Jankowskiego**, zasiadli **Wiesław Liśkiewicz**, **Włodzimierz Pawłowski**, **Leszek Orlewicz** i **Jerzy Swojak**.

W czasie dyskusji, delegaci podzielili się problemami, z jakimi borykają się jednostki terenowe. Poruszali także kwestie natury organizacyjnej, dotyczące funkcjonowania związku. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność zintensyfikowania specjalistycznych szkoleń, przygotowujących ochotniczą młodzież do pełnienia zadań pożarniczych. Delegaci, domagali się również promocji działań organizacji na łamach czasopisma „Strażak”.

I Powiatowy Zjazd Związku OSP, był okazją do uhonorowania jednego z druhów — **Mieczysława Stasińskiego**, któremu wręczono medal im. **Bolesława Chomicza**. Odznaczenie to, przyznawane za szczególne zasługi dla pożarnictwa, upamiętnia postać pierwszego prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych RP, inicjatora zjednoczenia ruchu strażackiego w roku 1921.

J. NOWACZYK
Fot. JN

Wrócił po wojnie

Kolejną sylwetką żołnierza II wojny światowej, mianowanego w tym roku na stopień podporucznika jest **Czesław Tomczak**, uczestnik kampanii wrześniowej. Choć dziś ma 92 lata i zmagą się z chorobą, przypomina sobie fragmenty wydarzeń z czasów wojny i okupacji, które pozostawiły trwałe ślady w jego pamięci.

Czesław Tomczak, w okresie międzywojennym, jeszcze jako kawaler mieszkał, w Drużynie. Resztę życia spędził w Mosinie. Służbę wojskową, odbywał w 7 pułku artylerii ciężkiej w Poznaniu. W przededniu wybuchu II wojny światowej, prowadził zakład rzeźniczy w Mosinie, przy miejskim rynku. Gdy w obliczu zagrożenia niemiecką agresją ogłoszono mobilizację, miał już rodzinę. Jego żona spodziewała się właśnie dziecka...

Zdarzenia z września 1939 roku, następowały błyskawicznie. Takie było bowiem tempo, zajmowania przez wojska niemieckie ziem polskich.

— *Oni, byli zmotoryzowani, dysponowali nowoczesnym wojskiem. A my — mieliśmy piechotę i konie. Walczyłem w artylerii ciężkiej, a nasze działa, ciężkie armaty — ciągnęły konie.* — wspomina **Czesław Tomczak**. — *Pod naporem wojsk niemieckich, musieliśmy się wycofywać.*

Nastąpił odwrót w kierunku Warszawy. Najpierw kolejną, do miejsca — gdzieś pod Wrześnią — w którym zniszczone już były tory. Potem, żołnierze przemieszczali się pieszo.

— *Maszerowaliśmy nocą, ukrywając się w lesie przed samolotami nieprzyjaciela* — opowiada pan **Czesław**. — *Pamiętam, jak latały nad drogami wypatrując wozów i ludzi. W kierunku Warszawy, uciekała też ludność cywilna, ciągnąc ze sobą dobytek. Wielu z nich, zginęło od niemieckich bomb.* — *Po trzech dniach marszu, Niemcy wytapali nas wszystkich i wzięli do niewoli.*

Czesław Tomczak z kampanii wrześniowej nie wrócił do domu. Ujęty do niewoli, wywieziony został w głąb Niemiec. Znalazł się tam w jenieckim obozie, skąd kierowano do pracy, głównie na roli. Jego, przydzielono na jakiś czas do zakładu rzeźniczego.

— *Przewozili nas w różne miejsca, dlatego później trafiłem do Szczecina* — wyjaśnia. Tam też zastał go koniec wojny i dopiero wtedy mógł wrócić do domu.

Dopiero po latach okupacji, spędzonych na przymusowej pracy, **Czesław Tomczak** zobaczył swoją rodzinę: żonę i córkę, która urodziła się w roku 1940. Zaraz po powrocie, wznowił pracę swojej firmy przy rynku w Mosinie i kontynuował ją w trudnych latach powojennych. Zakład rzeźniczy przetrwał do dziś i teraz, prowadzony przez syna, mieści się dokładnie w tym samym miejscu, w którym przed wojną rozpoczął działalność ojciec.

J. NOWACZYK



Napisała o Mosinie

„Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej, jako przykład projektu aktywizacji społeczności lokalnej w Mosinie”, to temat pracy, napisanej przez **Beatę Czarnecką**, mieszkankę naszego miasta.

Beata Czarnecka, studentka Akademii Rolniczej w Poznaniu i kierunku pedagogiki, egzemplarz swojej pracy, przekazała Bibliotece Publicznej w Mosinie, wzbogacając w ten sposób zbiory działu regionalnego, za co autorce dyrektorka placówki składa podziękowania.

JN

Dwa rody piekarzy w Mosinie

Nasi praprapradziadowie — myśliwi odżywiali się mięsem, rybami, owocami początkowo surowymi, potem pieczonymi w ogniu. Po tysiącletniach, kiedy wiodli już życie osiadłe i zajęli się uprawą zbóż, poczęli na gorącym kamieniu wypiekać cienkie placki. Kolebką piekarstwa (czyli jak kto woli piekarnictwa) były kraje Bliskiego Wschodu: Babilonia, Assyria, Palestyna, Egipt. W starożytnej Grecji i Rzymie gospodarka zbożowa była nadzorowana przez państwo, które ustalało dokładnie cenę i wagę chleba, sprawdzało kwalifikacje piekarzy. W czasach średniowiecznych kontrolą piekarnictwa zajmowały się urzędy miejskie. Już w Rzymie dla obrony swych interesów piekarze zakładali własne związki. W polskich miastach cechy piekarzy pojawiły się już w XIII wieku. Na przełomie XVIII i XIX wieku piekarnictwo poczęło przybierać formy przemysłu, a to dzięki mechanizacji wyrobu ciasta i ulepszeniu konstrukcji pieców piekarniczych.

Odwiedziłem w Mosinie dwie rodziny piekarzy, którzy pracowali w tym zawodzie już w okresie międzywojennym: Romualda Chmielarza i Alojzego Szymańskiego. Dzisiaj prowadzą piekarnie ich synowie. Ich pieczywo uważane jest za bardzo smaczne i zdrowe.

U Chmielarzy

Romuald Chmielarz opowiada o tradycjach piekarniczych w swojej rodzinie:

— Mój dziadek był rzędcą u hr. Cieszkowskiego w Wierzenicy, babka zaś pokojówką. Kiedy się pobrali dostali od hrabiego jako wiano młyn wodny. W Wierzenicy urodził się mój ojciec, który kształcił się od dziecka w zawodzie piekarza.



Po zdobyciu papierów czeladnika powołany został do służby wojskowej w 15 pułku ułanów w Poznaniu. „Na przepustkę” poznał moją mamę, która pracowała w sklepie spożywczym. Ożenił się i po ukończeniu służby w roku 1930 założył własną piekarnię w Krzyżownikach koło Poznania. Mieli czworo dzieci, co widać na fotografii. Byłem ich najstarszym synem. Rodzice prowadzili piekarnię do roku 1939. W pierwszych tygodniach okupacji za sprzedawanie chleba Polakom ojciec został aresztowany, osadzony w Forcie VII i przesłuchiwany w Domu Żołnierza. Mówił płynnie po niemiecku, jakoś się wykręcił i po 2 tygodniach — ku naszemu zdumieniu i radości — powrócił. Radość trwała jednak krótko. Przyszło gestapo, kazano mu się natychmiast spakować i wywieziono go na ciężkie prace koło Hannoveru. Zostaliśmy sami: ja, brat i dwie siostry z chorą mamą. Było nam bardzo ciężko więc wyjechaliśmy do mojej babci do Nochowa koło Śremu. Tam pomagałem w gospodarstwie. W kuchni stał piec z dużą komorą, w którym wypiekało się chleb. Paliliśmy drzewem — kiedy już szczerwieniło wygarnialiśmy je i wsuwaliśmy ciasto. Bochenek miał 5-6 kg. Owijało się go szmatką i spożywało przez cały tydzień.

W 1944 roku Niemcy ściągnęli mnie do Poznania do kopania rowów, wkrótce przyszli jednak Rosjanie. Nastąpiła ciężka zima, u nas było biednie, bo ojciec nie wracał. Uczylem się w szkole podstawowej na Ławicy, matka tam pracowała. W 1947 roku ojciec powrócił z Niemiec. Okazało się, że został na Zachodzie aby zarobić trochę grosza i założyć w Polsce własny zakład. Na granicy okradziono go.

Przenieśliśmy się zaraz do Mosiny, gdzie ojciec nabył piekarnię przy ul. Budzińskiej. Pomagałem mu w pracy i równocześnie na kursach wieczorowych kończyłem szkołę podstawową. Matematykę wykładał pan Pierzyński, języka polskiego uczyła pani Mazurowska. Potem uczęszczałem do szkoły zawodowej, której dyrektorem był pan Adamski, matematyki i chemii uczył nas pan i jak pan pamięta na przerwach graliśmy zapamiętane w piłkę siatkową. W roku 1950 otrzymałem w Izbie Rzemieślniczej papiery czeladnika, a równocześnie władze komunistyczne odebrały ojcu piekarnię. Schorowany, z poważnym kłótniem, pracował odtąd w Poznaniu. Ja podjąłem pracę w piekarni „Spotem” PSS w Mosinie. W 1952 roku zostałem powołany do służby wojskowej w Opolu. Tam służyłem rok i

11 miesięcy, dostałem stopień chorążego, byłem dowódcą plutonu.

Po śmierci ojca w roku '54 powróciłem do Mosiny i podjąłem na nowo pracę w spółdzielni, początkowo jako piekarz, później kierownik piekarni. W biurach PSS poznałem moją przyszłą żonę. Przypadliśmy sobie do serca i pobraliśmy w roku '58. W czasie pracy zawodowej ukończyłem technikum chemiczne o profilu piekarskim w Poznaniu. Przyszli na świat synowie: Maciej, który nadal prowadzi piekarnię oraz Paweł — ten pracuje w PAN-ie w Kórniku, jest doktorem nauk dentologicznych, mieszka w Krosnach.

Powoli następowała odwilż. Otrzymałem w agencję piekarnię przy ul. Poznańskiej. Zakład wtedy rozwijał się, rozwoziłem pieczywo po całej Mosinie. Syn Maciej ożenił się, zamieszkał przejściowo w Wałbrzychu, ale tam inne środowisko, inne powietrze, tęsknił za Mosiną, wrócił więc wraz z żoną i podjął pracę u mnie. Tu jednak maszyny kończyły swój żywot, obroty były coraz słabsze. Trzeba było pomyśleć o nowej piekarni.

Nowoczesną piekarnię oraz cukiernię wybudował w Mosinie przy ul. Targowej i prowadzi z żoną Renatą, skąd nazwa „REN-MAC”. Jestem bardzo zadowolony, że pracuje samodzielnie, podtrzymuje tradycje rodzinne, ma dobre pieczywo. Pomagam mu w miarę swoich sił.

Czy może Pan zdradzić jak się piecze chlebek?

— Podstawą jest zakwas. Dawniej piekło się chleby tylko z maki żytniej. Dziś ludzie chcą mieć chleb pulchny, duży, więc dodaje się ok. 70% maki pszennej. Zakwasza się na żurku, dolewa 20% kwasu chlebowego, dodaje drożdży, soli, maki żytniej i pszennej, poddaje fermentacji w specjalnej komorze, tam w cieście zatrzymują się pęcherzyki dwutlenku węgla, ciasto rośnie, potem wypieka się je w piecu.



Podstawą dobrego chleba jest odpowiedni zakwas. Tak zwane „polepszacze” lansowane przez Zachód dodajemy w znikomych ilościach. Jeżeli jest dobra mąka, która zawiera odpowiednią dawkę glutenu — chleb na pewno będzie dobry. I przede wszystkim zdrowy.

Początkowo tuż po wojnie, były w Mosinie piece wsadowe — tam gdzie się paliło, tam się piekło. W PSSach pojawiały się już piece rurkowe; palenisko było z boku, paliło się węglem, a rurki z gorącym powietrzem biegły wokół komory — było już czyściej, wygodniej. Obecnie piece ogrzewane są przeważnie ropą.

Ciężki jest zawód piekarza. Piecze przeważnie w nocy aby rano ludzie mieli świeże pieczywo. Pracuje się jednak we własnym warsztacie i widzi efekty pracy — to daje zadowolenie.

Na koniec pragnę nadmienić, że w tym roku mija 50 lat mojej pracy w zawodzie piekarza.

U Szymańskich

Pan Alojzy Szymański uprzedza mnie na wstępie:

— Imię Alojzy mam po ojcu, ale wszyscy w Mosinie wołają mnie drugim imieniem: Zdżichu.

Pamiętam Pańskiego ojca z okresu międzywojennego. Był znanym społecznikiem, człowiekiem bardzo tu poważanym.

— Doszedł do tego ciężką pracę. Pochodził z Nakła, z niezbyt zamożnej rodziny. Jako młody chłopak przeniósł się w czasie I wojny światowej do Poznania, wyuczył zawodu piekarsza i prowadził piekarnię przy ul. Ratajczaka. Właścicielką była wdowa, ta darzyła go wielkim zaufaniem. Zdobył papiery czeladnika. Koło roku 21 poznał Martę, z domu Kneblewską, której rodzice mieli duże gospodarstwo w okolicach Świecia (jeździłem tam często w czasie wakacji i bardzo lubiłem mego dziadka). Mama wniosła ojcu spore wiano, więc zaraz po ślubie przenieśli się do Mosiny i założyli piekarnię na Pożegowie.

Rodzice pracowali od świtu do nocy, uzbierali trochę pieniędzy, wtedy ojciec wziął kredyt i kupił ten dom, w którym mieszkam oraz upadającą piekarnię. Powoli spłacił długi, rozbudował zakład otworzył piękny, jak na owe czasy sklep. Zakupił duży wóz konny przystosowany do rozwożenia pieczywa. W latach trzydziestych miał już ustabilizowaną pozycję. Złożył egzamin mistrzowski, zatrudniał kilku pracowników. Zaangażował się w pracę społeczną. Był radnym, prezesem Sokola, należał do Bractwa Kurkowego. Pamiętam, że często w sklepie wisiła tarcza króla kurkowego. Matka narzekała w domu, że ta praca dużo go kosztuje — w owych bowiem czasach społecznicy dopłacali do swej działalności, dziś wielu mówi o swej pracy społecznej, a ona jest właściwie źródłem ich dochodu. Cóż — czasy się zmieniły.

W 1939 roku, wkrótce po wkroczeniu do Mosiny, hitlerowcy aresztowali ojca. Matka próbowała zebrać wśród miejscowych Niemców podpisy i oświadczenia, że żył z nimi w zgodzie — ci jednak bali się gestapo tak samo jak Polacy i odmawiali. 20 października ojciec został rozstrzelany na Rynku. Miałem wówczas 10 lat. Siedzieliśmy bezradni w tym pokoju i płakaliśmy.

Niemcy wywieźli nas pierwszym transportem z Mosiny. Mielśmy 2 godziny na opuszczenie domu. Matka zabrała trochę żywności i ubrań, bo zima była wtedy sroga. Najpierw umieszczono nas w czworakach jakiegoś majątku koło Sremu, potem zapakowano do wagonów towarowych i wywieziono do tzw. Generalnej Gubernii. Dzięki pani Lewandowskiej, żonie rzeźnika z Puszczykowa, której mąż też został rozstrzelany, znaleźliśmy mieszkanie w Warszawie na Pradze.

Na pierwszą okupacyjną Gwiazdkę przyjechała do nas siostra matki, żona piekarza z Torunia, przywiozła nam trochę żywności i odjeżdżając zabrała mnie ze sobą. Mieszkaliśmy raz u niej, raz u drugiej siostry w Inowrocławiu. Tęskniłem za matką i namówiony przez kuzyna postanowiłem wrócić do Warszawy. Przy pierwszej próbie przekroczenia granicy Niemcy nas złapali i odstawili z powrotem do Torunia. za drugim razem udało się nam przemycić, ukrywając się w wagonie z transportem żołnierzy. Wybuchło Powstanie. Walki trwały do 20 października. We wrześniu Niemcy ogłosili, że dawni mieszkańcy Wielkopolski mogą powracać. Jechaliśmy wolno pociągiem wokół stolicy — widzieliśmy jak płonęły domy, jak podpalali je Niemcy.

Dojechaliśmy do Łowicza i tam zatrzymaliśmy się u państwa Michalewiczów, dawnych naszych sąsiadów. Leżeliśmy na podłodze zasłanej sianem razem z innymi uciekinierami z Warszawy.

Kiedy tylko weszli Rosjanie, moje siostry wyjechały kolejno w kierunku Mosiny. Matka ze mną i młodszym bratem pojechała po paru dniach pociągiem wiozącym amunicję.

Na jednej ze stacji staliśmy obok drugiego pociągu wiozącego paliwo. Gdyby tam Niemcy rzucili bombę... Dojechaliśmy szczęśliwie do Wrześni, dalej szliśmy już pieszo. We Wiórku przeprawiliśmy się promem przez Wartę... jeszcze parę kilometrów i byliśmy z powrotem w domu! Wyjechaliśmy ostatni, przyjechaliśmy do Mosiny pierwsi!



Jak układały się losy Waszej rodziny w „wyzwoleniu” Mosinie?

— Uczęszczałem z bratem do otwartego po wojnie gimnazjum, Matka otworzyła na nowo piekarnię. chodziłem do szkoły i pracowałem u niej. Zostałem dopuszczony do egzaminu czeladniczego. W roku 1950 matka długo walczyła o utrzymanie piekarni. Złośliwymi karami, „domiarami” zniszczyli ją.

W tym czasie powołano mnie do wojska, do szkoły podoficerskiej broni pancerniej w Braniewie. Po 9 miesiącach zostałem kapralem, począłem szkolić następny rocznik, kiedy nagle wybuchła wojna w Korei. Nie wypuszczono nas do domu, zatrzymano następny rocznik i jeszcze wiosną przeprowadzono nowy nabór. Spaliśmy na trzypiętrowych pryzcach. Wreszcie po 27 miesiącach (!) udało mi się otrzymać zwolnienie. Wróciłem do Mosiny, ale dopiero po roku przyjęto mnie do pracy.

Czasy zmieniały się — w 1965 roku zostałem kierownikiem piekarni najpierw w Mosinie, potem w Puszczykowie.

Przyszła wreszcie rok 1988. „Solidarność” zwyciężyła. Prezes spółdzielni zaproponowała mi abym objął własną piekarnię w ajencji (!!). Oczywiście zgodziłem się natychmiast. Następnego jednak roku wypowiedzieliśmy PSS-om ajencję. Spółdzielnia odmówiła nam wówczas zwrotu sklepu. Przez miesiąc sprzedawaliśmy pieczywo w bramie naszego domu — ludzie nas popierali. W końcu władze spółdzielni się ugięły...

Oprawdzając nas po piekarni pan Zdżichu opowiada:

— Pamiętam jeszcze pierwsze piece „piersiowe”. W komorze, w której wypiekano się chleb palito się drewno. Piekarsz musiał być bardzo doświadczony: brał garść mąki i rzucał na tzw. „tło”, gdzie wsadzało się chleb. Jeśli nie zapaliła się, a tylko ułatniał się lekki dymek, to piec był przygotowany do wypieku chleba.

Ojciec miał już przed wojną piec „kanałowy”. Węgiel palił się z drugiej strony,

ogień ogrzewał rozmieszczone pod i nad komorą wsadową kanały z gorącym powietrzem, które uchodziło kominem. To był dobry piec, ale na pewno nie „energooszczędny”.

Przed wojną zakupiliśmy już piece z rurkami Perkinsona. Płomień ogrzewał końcówki rurek krążących nad i pod „tłem”, a panowało w nich bardzo duże ciśnienie. Kiedy u nas pewnego razu taka rurka pękła, cała żelazna obudowa paleniska wyleciała i rozerwała się. Dzisiaj te rurki są już innej konstrukcji, są bardziej bezpieczne.

A tu widzi pan piec obrotowy, do wypieku bułek. Ciasto kładzie się na blachy ułożone na wózku. Umieszcza się je w komorze fermentacyjnej, a kiedy urosną, wózek wprowadza się do pieca i stawia się na obrotowej płycie.

A to już nowoczesny piec obrotowy z 95 roku (na jego tle robię zdjęcie ojca i syna Michała, który obecnie prowadzi piekarnię).

Przed wojną do chleba dodawało się pszennej mąki, ale żyto było wtedy inne — na dzisiejszym się już dobrego chleba nie upieczesz — próbowaliśmy — nie wychodzi. Przed wojną chleb miał 2 kg, mały chleb 1 kg. Taki jeszcze piekliśmy do lat 60-tych. Teraz robi się mniejsze, ale dzięki dodaniu pszennej mąki chleb 600-gramowy odpowiada wielkością dawnemu kilogramowemu. Kiedyś mąka pszenna była znacznie droższa od żytniej. Teraz obie mają tę samą cenę.

Jeżeli piekarnia używa środków chemicznych, wypiek jest prosty — dodaje się zawsze tę samą ilość sztucznego zakwasu. Aby jednak mieć pieczywo zdrowe, piekarz musi pielęgnować naturalny kwas i wciąż go odmładzać. Po nocnej pracy zostawia się kilka kilogramów starego kwasu, dodaje trochę mąki, nieco wody — w lecie zimnej, w zimie ciepłej i kwas dojrzewa w temp. 28-32 °C. Każda dostawa to inna mąka, trzeba dostosować technologię do wymogów tej mąki, do zawartości glutenu. Mamy tu dobrą załogę. Większość pracuje od 90 roku, nie chcą zmieniać pracy.

Chleb wsadzamy teraz do pieca nie przy użyciu deski „szlaka” lub łopat piekarskich, ale taśmy. Kiedyś „zasadzenie” pieca trwało parę minut — dziś sekundy. Chleb wypiekamy 40-50 minut. Mamy termometry, ale gotowe pieczywo fachowiec poznaje okiem.

Dziś panuje na rynku ogromna konkurencja, ale mamy stałych klientów, ceniących nasze wyroby.

ZM

Działalność harcerstwa mosińskiego w latach 30-tych

Obraz Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego z lat trzydziestych odnaleźć można w materiałach archiwalnych, przechowywanych w Poznaniu.

W latach 1930 - 31 do drużyny wstąpili: **Kazimierz Kałan, Lech Mayer, Bogumił Luckner, Ludwik Kluczyński, Zygmunt Koźlecki, Tadeusz Kukucki, Tadeusz Walcowski, Marian Ptasik**, a nieco później: **Marian Prętki, Władysław Muszyński, Henryk Dolczewski, Zdzisław Beyga**. Od 1927 do 31 r. drużynowym był dh **Zbigniew Laskowski**, a od 7 III 1931 do 15 IX 1934 r. dh **Władysław Kasprzyk**. Opiekę nad drużyną sprawował dh **Kazimierz Myszkier**. Rozkaz z 29 IX 34 r. powoływał na drużynowego dh **Jana Kałkę**. W roku harcerskim 1935 - 36 funkcję tę pełnił dh **Kazimierz Myszkier** a po nim dh **Marian Prętki**. Po odbyciu służby wojskowej do 19 DH powrócił i ponownie ją poprowadził dh **Władysław Kasprzyk**. Przeprowadził „czystkę” i narzucił druhom wojskowy styl pracy, co nie wszystkim odpowiadało. Od roku 1938 do wybuchu wojny drużynowym był dh **Mieczysław Konieczny**. W tym czasie położono szczególny nacisk na uprawianie sportu. Zajęcia harcerskie połączone były z grami i ćwiczeniami polowymi.

Dzięki panu Skibińskiemu uzyskano w 1932 r. pomieszczenie na harcówkę — na poddaszu szkoły przy kościele. Druhowie mogli tu odbywać zbiórki, a także grać w szachy, warcaby i tenisa stołowego. Każdy zastęp miał oznaczony swoimi symbolami kącik na plany pracy, zdjęcia, pomoce i „skarby”.

Do drużyny wstąpili nowi ochotnicy: **Mieczysław Prętki, Kazimierz i Bogumił Kukucy, Wacław Muszyński, Jarosław i Zdzisław Litke, Romuald Luckner, Jerzy Papierz, Henryk Pepel, Wojciech Nene-man, Leon Strabel, Henryk Palm, Sylwester Pawlak, Kazimierz Niewoliński**.

Na upamiętnienie zasługuje utworzone w 1934 roku Koło Przyjaciół Harcerzy. Tworzyli je dorośli krewni i sympatycy mosińskich harcerzy. Najaktywniejszymi członkami ówczesnego KPH byli: **Florian Sypniewski, Stanisław Konieczny, Stanisław Papierz, panowie Pawlak i Stanikowski**. KPH jak przystało na przyjaciół, ofiarnie troszczyło się o harcerzy. Wykazywało dużą pomysłowość, by zgromadzić środki potrzebne na sfinansowanie obozów i kupno potrzebnych sprzętów. Za pieniądze uzyskane z przedstawień i zabaw, w 1934 r. zamówiono duży namiot dla drużyny.

W omawianym okresie rozbijano obozy blisko Mosiny. Powodem były względy praktyczne i skromne środki finansowe. Drużyna nie otrzymywała żadnych dotacji. Finansowała się sama, przy pomocy KPH. W 1934 roku harcerze przebywali na kilkudniowym obozie nad Jeziorem Łódzkim, 6 kilometrów od Mosiny.

Rok 1935 był dla polskiego harcerstwa czasem jubileuszu 25- lecia ZHP.

Z tej okazji zorganizowany został ogólnopolski Zlot w Spale nad Pilicą. Był on przeglądem dorobku ZHP po 25 latach istnienia. Jego atmosferę i doskonałą organizację trafnie oddaje relacja dh **Sławomira Laskowskiego**: Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale, to egzamin naszej 25 letniej pracy. Cały Zlot podzielono na obóz męski i żeński, przedzielone niebieską Pilicą. Obóz męski podzielono na osiem podobozów, te na hufce, hufce na drużyny i zastępy. Osobną grupę stanowiły drużyny: pożarnicze, samarytańskie, łączności i bezpieczeństwa, czyli policja zlotowa składająca się z samych harcerzy, specjalnie przeszkolonych. Wszystkie razem obozy zajmowały przestrzeń długości ponad 8 km., kilkadziesiąt metrów szeroką. Najliczniejszym z podobozów był podobóz ósmy, tj. Chorągiew Poznańska, Pomorska i Gdańsk. Było w nim tylko w Chorągwi Poznańskiej przeszło 1 300

harcerzy, w 63 drużynach, 113 zastępach.

Na Zlocie było wszystko. Codziennie zaopatrzane w żywność magazyny, telefony, radiostacja nadawcza, elektryczność, wodociągi, drukarnie, łazienki, kino — teatr, wystawy, boisko, poczta, szpital, P.K.O, dzielnica handlowa i wiele, wiele innych, wszystko obsługiwane i urządzone przez harcerzy. Nawet osiem mostów przez Pilicę.

Drużyna mosińska na Zlot Jubileuszowy delegowała druhow: **H. Góreckiego** (zastępowy), **L. Mayera, B. Lucknera, M. Ptasika, J. Dolczewskiego, Z. Beygę, M. Prętkiego i Wł. Muszyńskiego**. W konkursie oszczędności zajęli oni trzecie miejsce, uhonorowane nagrodą rzeczową — dużym kotłem biwakowym. Posłużył on do gotowania harcerskiej grochówki na kolejnych obozach letnich:

- w 1935 roku w Krajkwie nad Wartą,
- w 1936 roku w Radzewicach,
- w 1937 roku nad Jeziorem Cichowskim,
- w 1938 roku obóz harcerski w Zaniemyślu,
- w 1939 roku obóz harcerski w Trzebiawiu.

W sezonie jesienno — zimowym do zajęć typowo harcerskich i sportowych dodawano działalność artystyczną. Własnymi siłami reżysersko-scenograficzno-aktorskimi przygotowywano i wystawiano sztuki teatralne. W 1931 roku harcerze zaprezentowali krótką ośmioosobową sztukę „Fortele Michasia”.

W marcu 1934 roku wystawili trzygodzinną „Marię Stuart” J. Słowackiego a w grudniu tegoż roku „Na zawsze” L. Rydla. Następne posiadające aspekt wychowawczy inscenizacje to: „Prawy harcerz” (35 r.), „Szopka harcerska” (36 r.), „Orleń” (37 r.) i „RWD — 9” (38 r.).

Aktywność harcerzy mobilizowała rywalizacja o tytuł „dzielnego zastępu” w nawiązaniu do rycerskiego hasła „Czuwaj”. Były także liczne konkursy m.in. na organizację najciekawszej

wycieczki, przystrojenie harcówki, konkurs białych harców.

Najsukuteczniejszą formą aktywizacji mosińskich harcerzy okazała się jednak sekcja sportowa. Jej organizatorem był druha **Mieczysław Konieczny**. Treningi piłki siatkowej, koszykowej i nożnej odbywały się na boisku „Sokoła”. Chętni do sekcji sportowej zobowiązani byli wnieść jednorazową opłatę - 30 groszy. Tradycją mosińskiej drużyny były wycieczki rowerowe. Druhowie wyruszali na jedno lub wielodniowe wyprawy. Często jako opiekun i wychowawca towarzyszył im dh **Kazimierz Myszkier**. W kronice 19 DH odnaleźć można ciekawe relacje z wypraw do Śremu, Bolesławca, Leszna, Drawska, a nawet Częstochowy i Spały (705 km).

Rok 1937 obfitował w wydarzenia harcerskie. W Puszczykowie zwołano Zlot Hufca Poznań — Powiat a w Międzychodzie Wielkopolskiej Komendy Chorągwi. Harcerze wyjechali na letni odpoczynek nad Jezioro Cichowskie a zuchy do pobliskiej Łodzi nad Jezioro Dymaczewskie.

Drużynę tworzyły w tym czasie zastępy: „Orły”, „Sokoły”, „Jelenie”, „Zubry”, „Żbiki”, „Rysie”.

W czerwcu 1937 roku utworzono kolejne zastępy harcerskie. Były to „Czajki” prowadzone przez dh Kusztybę oraz zastęp „Starych koni”. Zastęp ten przybierał sezonowo nazwę: „Marynarzy słodkich wód” i „Kajakowców”, co wynikało z zamiłowania do sportów wodnych. Druhowie, w kajakach zbudowanych własnoręcznie w pracowni szkoły powszechnej, odbyli wiele wodnych wycieczek. Co niedziela wypływali Kanałem Mosińskim raz z prądem w kierunku Poznania, a innym razem pod prąd w kierunku Kościana. Dh **Marian Prętki** zaplanował dla swej drużyny trzyletni wyścig pracy. Jego plany pokrzyżowała wojna.

PHM EWELINA SZYDŁOWSKA



sport sport sport

Po roku

Rozmowa z Ryszardem Marcinkowskim, trenerem pierwszej drużyny KS 1920 Mosina.



Już niedługo minie rok Pana pracy jako trenera w mosińskim klubie. Jakie są postępy naszej drużyny?

— Poprzednia runda jak wyglądała - wszyscy wiemy. Dopisało szczęście, utrzymaliśmy się jednym punktem. Było nawet nieźle — 34 mecze, 49 punktów, bramki 51 na 50 i dogoniliśmy te bramki, które były minusowe. Aktualnie, biorąc pod uwagę wyniki tej rundy, jesteśmy na bardzo korzystnym dla nas - 6 miejscu. Mogło być jednak lepiej...

Dlaczego, Pana zdaniem, lepiej nie jest?

— Po pierwsze, podstawowi zawodnicy nie uczęszczają na treningi. Mówię tu przede wszystkim o Minge, Sobkowiaku - tych dwóch piłkarzy mogłoby, w niejednym meczu, przechylić szalę na stronę Mosiny. Rozumiem, że nie są zawodowcami, ale trochę poważniej powinni traktować trening, szczególnie Sobkowiak. Ma bardzo dobrą pracę i powinien dziękować władzom klubu, że pracuje tam gdzie pracuje. Łochyński - następny zawodnik, który na treningi uczęszcza najczęściej tylko 2 razy w tygodniu. Mizgalski był tylko na kilku. Grał raz 30 minut, raz 45 i odszedł z klubu. Nie trenuje w ogóle Dąbrowski, który chodzi do pracy. Są też kłopoty z bramkarzem - rekordzistą treningowej absencji. Bekas, przychodzi najwyżej raz w tygodniu i to przed południem - na trening indywidualny. Ponieważ piłkarze „regulują” sobie swoją obecność, nie mogą przeprowadzić treningu, gdzie są szkolone elementy stałych fragmentów gry. A na poziomie IV ligi, dobrze wykonany stały fragment gry pachnie bramką. Ze względu na taką postawę kilku zawodników, można powiedzieć, że nie jest nas dwudziestu czterech, tylko dziewiętnastu.

Poza tym, dopiero dołączył do nas Przybył, który po powrocie z delegacji we Włoszech, zagrał w dwóch ostatnich meczach. Z kolei jeden z najlepszych, moim zdaniem piłkarzy - Lułka - grał też tylko dwukrotnie, z uwagi na poważną kontuzję.

Co jeszcze stoi na przeszkodzie, by wynik był lepszy?

— W tym klubie działają cztery osoby — Andrzej Bilski, pełniący rolę prezesa, wiceburmistrz Jan Marciniak, Włodzimierz Grabarczyk i ja. Nie mamy nawet kierownika zespołu, a jakoś sobie radzimy. Na pewno są też inni, bezimienni działacze, którzy klub wspomagają od czasu do czasu, ale ja ich nie znam. Tych czterech ludzi i zawodnicy spowodowało, że mamy taki, a nie inny wynik, choć mógł być lepszy.

Kiedy graliśmy u nas z Polonią Środa, która nie była jeszcze wtedy liderem, przyjechało z nią 10 lub więcej samochodów, z kierownictwem i działaczami tego klubu. Polonia Środa teraz lideruje i nie tylko dlatego, że dobrze gra, ale ma też szeroką opiekę ze strony swoich działaczy.

Jakie zmiany kadrowe nastąpiły w ciągu tego roku?

— Kiedy już utrzymaliśmy się, pojechaliśmy w nowym sezonie na obóz. Kilku piłkarzy odeszło z klubu: Matuszewski, Balcer, Wojna, Szymański, Olszowiec i Wajnert. Przybyli nowi zawodnicy tj. Sołtysiak, Szydłowski, Bubacz, Potaś, Zawadzki, Gajowiecki, Gościński. Czy to było wzmocnienie, czy wyrównanie kadry - trudno powiedzieć. Na pewno, wzmocnieniem okazał się Szydłowski, który przyszedł jako młodzieżowiec, w związku z nowym przepisem. Nieźle zaprezentował się w całej rundzie Zawadzki. Trochę bardziej liczyłem na Gajowieckiego, którego wcześniej znałem jako piłkarza, informowałem się o jego grze w poprzednim klubie — Pobiedziskach.

Grał tam znacznie lepiej. Duży zawód sprawił tutaj Bubacz, który też nie chodzi na treningi.

Pora na ocenę ostatniej — rundy jesiennej.

— Runda pokazała, że stać chłopców na dużo. Z Polonią Środa, remis 0:0. Z liderem, w Pobiedziskach, gdzie po 8 meczach mieli komplet 24 punktów — remis — a powinniśmy wygrać. Później, z bardzo dobrym zespołem Mieszkonia Gniezno, wygraliśmy 1:0. Dyscyplina taktyczna, dobra gra drużyny spowodowały, że odnieśliśmy zwycięstwo. Wreszcie czwarty mecz, z Lechem Poznań - zwycięstwo. Tak więc, zespołom które liderują, odebraliśmy punkty. W tej rundzie, nikt nie może powiedzieć, że zdobyliśmy punkty szczęśliwie. Można raczej mówić, że bardzo nieszczęśliwie punkty straciliśmy. Z zespołem Welna Rogoźno, przy stanie 1:0 mieliśmy w 5 sekundach 3 sytuacje - był strzał — dobitka, stówek — dobitka, faul i byłoby 2:0 dla Mosiny. A oni, w sposób pierwszoligowy, reprezentacyjny dwa razy nas skontrolowali i trzema podaniami zdobyli 2 bramki. Ale największa tragedia, to mecz z Beniaminkiem — Fortuna Wieleń. Oni oddali dwa strzały z naszych podań i prowadzili do przerwy dwa zero. Cały mecz graliśmy na jedną bramkę, a w drugiej połowie oni oddali jeden strzał z 30 metrów.

Mecze piłkarskie to zawodnicy, trener i kadra, ale także kibice. Co powie Pan na temat tych ostatnich?

— Jestem zbulwersowany zachowaniem pewnej grupy kibiców. Z jednym z tych panów już kiedyś rozmawiałem i muszę powiedzieć, że przypadliśmy sobie do gustu.

Ci, którzy przychodzą na boisko po to, by wykrzykiwać nieprzychylnie wyrazy, obrażać trenera, piłkarzy i działaczy, nie rozumieją pewnych spraw. Być może, wydaje im się, że gdyby byli tym trenerem czy prezesem, zespół byłby liderem, może byłby na drugim czy trzecim miejscu. Ale na wynik meczu, składa się wiele czynników, których oni nawet się nie domyślają. A gdyby przyszli z mną porozmawiać, doszliby do wniosku, że jesteśmy fajni, że możemy zostać przyjaciółmi.

Może się zdarzyć, że na nich też ktoś będzie kiedyś krzyczał. Im również nie wszystko się w życiu układa tak jak powinno i jakoś z tym muszą żyć, tak samo jak my. Niech pokażą, że grają lepiej od Sobkowiaka czy Lułki, wtedy obojętnie ile ma ten kibic lat, kim jest z zawodu i jak wygląda, nawet jeśli jest zezowaty, chętnie przyjmę go do zespołu i wtedy będzie grał on. Zapraszam ich na trening, jeżeli są takimi dobrymi trenerami.

Tym wszystkim zagorzałym, niedobrym kibicom, życzę spokojnych Świąt — bo teraz nie ma meczy — zdrowia, pieniędzy i — by w nowym roku, kiedy przyjdą na boisko, uśmiechnęli się i inaczej kibicowali. Żeby byli bardziej wyrozumiali dla wszystkich, którzy tu pracują.

Ja również życzę tego zarówno tym kibicom, jak i całemu zespołowi, dla którego dobry, zdrowy doping jest niewątpliwie ważną motywacją do zwycięstw.

Rozmawiała JOANNA NOWACZYK

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2002, zawodnikom, przyjaciółom i sympatykom Klubu oraz wszystkim wielbicielom sportu serdeczne życzenia



składa

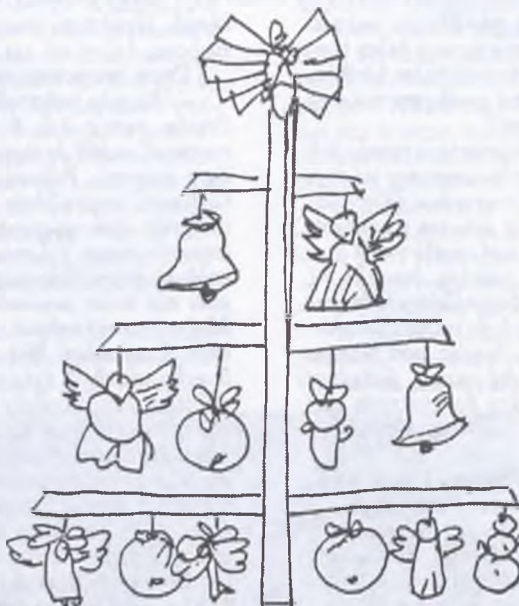
Zarząd
KS 1920 Mosina



W pracowni ceramiki

„Piękno na to jest by zachwycalo, a sztuka tym piękniejsza gdy tworzona przez nas samych” - taka myśl towarzyszyła uczniom klasy II d ze Szkoły Podstawowej Nr 1, gdy zjawily się w Pracowni Ceramiki mosińskiego Domu Kultury na zaproszenie artystki Małgorzaty Witt. Dzieci poznały Panią Małgosię uczestnicząc w zajęciach plastycznych na terenie Galerii Miejskiej w Mosinie w czasie trwania wystawy jej prac.

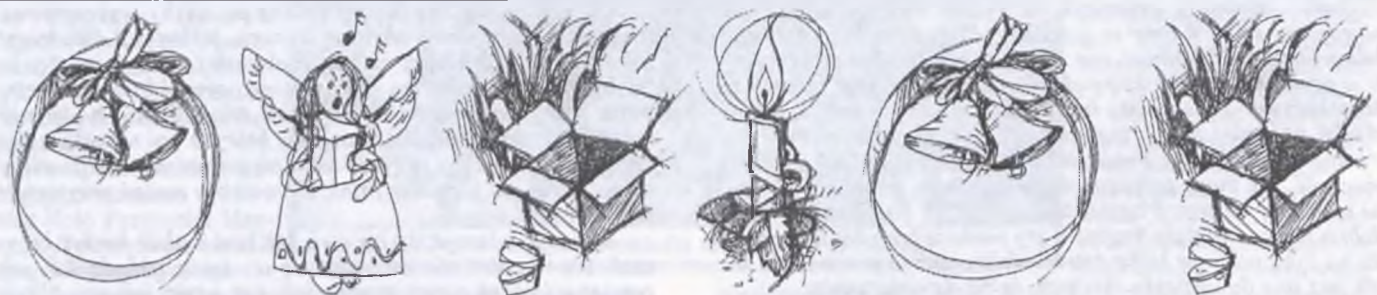
Odzianych w fartuchy, z podwiniętymi rękawami uczniów, rzeźbiarka najpierw zapoznała z całą pracownią — pokazała im zaplecze z piecami do wypalania gliny, suszarkami do suszenia prac oraz tajemniczymi słoikami zawierającymi różne odczynniki. Ciekawość wzbudziła szafa z najdziwniejszymi narzędziami potrzebnymi podczas rzeźbienia oraz prawdziwe koło garncarskie dostojnie stojące w rogu pracowni. Gdy wreszcie nadszedł oczekiwany moment pracy, dzieci z zapalem wybierały kawałki gliny z dużych mis stojących na stole i ugniatały ją w palcach. Po kolei, poznawały tajniki samego materiału oraz metodę pracy z gliną, która im dłużej ugniatała tym staje się twardsza. Poprzez technikę sznurową, czyli lepienie z glinianego wałka, dzieci przyzwyczajały ręce do gliny, wyczuwały jej właściwości. Jeśli glina była za sucha, mieszały ją z błotem, a im dłużej rozrabiały ją w dłoniach, tym szybciej wysychała. Wałkując obydwojema rękoma i środkiem dłoni, mali artyści



z artystycznymi dziełami.

zawijali rulon i robili ślimaka, aby potem poprzez wyciskanie środka utworzyć miseczkę. Okazało się, że tworzenie glinianych rzeźb wcale nie jest łatwe, praca jest powolna i długa, bo glina lubi cierpliwość a dzieci są żywe i lubią szybko widzieć efekt swojego wysiłku. Jednak trud został uwieńczony sukcesem — z gliny powstały ciekawe formy: zwierzaki np. kacuszka, piesek, smok, miseczki ozdobione kuleczkami czy płasko-rzeźba z kwiatami. Zajęcia w pracowni bardzo podobały się uczniom, modelowanie z gliny rozwijało ich wyobraźnię przestrzenną i uwarściwiało na piękno rzeźby. Wykonane prace ukazały bogactwo inwencji, i pomysłowość, żywiołowość i siłę twórczą ukrytą w każdym dziecku. Kontakt ze sztuką, który rozpoczął się dla drugoklasistów w Galerii Miejskiej, rozbudził w nich potrzebę tworzenia i chęć obcowania

ALICJA LECH



Kącik eleganta

Świąteczny komunikat specjalny

Informuję moich stałych Czytelników, że aktualnie zaszyłem się w archiwach regionalnych, gdzie bardzo dokładnie studiuję wszelkie ślady mogące naprowadzić mnie na dotarcie do początków powiedzonka „Elegant z Mosiny”.

Akcja ta ma na celu zakończenie wszelkich sporów dotyczących tego zagadnienia.

Okazją po temu, jest zbliżające się historyczne 700-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu. Przeczyszywane będą najodleglejsze czasy, najgłębsze pokłady pamięci, tudzież analizowane najdrobniejsze nawet skrawki papieru, a nawet papiirusu. Ktokolwiek wie lub posiada coś na ten temat, a nie ujawnił tego jeszcze w słowie ani w czynie przed Urzędem Skarbowym (wiadomo jaki to bezcenny skarb), ten proszony jest o niezwłoczne nawiązanie kontaktu z „Kącikiem Eleganta”.

W związku z nadmiarem prac archiwalnych, starcza mi jeszcze tylko tyle czasu, żeby złożyć wszystkim ELEGANCKIE życzenia Świąteczne i Noworoczne — patrz również strona 1.

ROMAN CZESKI



Pamiętajmy o zwierzętach

Ptaki i przyzagrodowe psy mają przed sobą najtrudniejsze mroźne miesiące.

Burkom zapewnimy ciepłe schronienie lub ocieploną budę. Futro naszego zwierzaka może okazać się za cienkie w nocy, gdy temperatura spada znacznie poniżej zera. A może wpuścimy go na noc do korytarza, tam też będzie czujny.

Ptactwo oczekuje od nas wsparcia: wróblom wystarczająco okruchy, sikorki lubią słoninę, najlepiej zmieszaną z ziarnem lnu lub słonecznika.

TK

Grafiki w numerze: **Roman Czeski**





PRIMUS

Nauczanie języków obcych

- angielski
- niemiecki
- francuski

Kursy ogólne w różnych grupach wiekowych (dzieci, młodzież, dorośli) i na różnych poziomach zaawansowania.

Tłumaczenia dla osób prywatnych i firm

Konwersacje

Nauczanie indywidualne

Przygotowania do egzaminów

- maturalnych - Nowa Matura
- wstępnych na studia
- FCE

Atrakcyjne ceny

15% zniżki na książki

Filia w Poznaniu na Os. Przyjaźni oraz w Mosinie ul. Leszczyńska ("IDMAR")

ZAPISY I WSZELKIE INFORMACJE
pod nr tel. 0-607 911 023 oraz 0-607 911 024

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

**ATRAKCYJNE !!!
CENY !!!**

USŁUGI OPTYCZNE

Informacja
telefoniczna **!!!**
899-41-32

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieluogniskowe)
- drobne naprawy okularów

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów



ENBRA®

• **GWARANCJA** •

• **ATRAKCYJNA CENA** • **SERWIS** •

szeroki asortyment gazowych
podgrzewaczy wody na gaz ziemny i
propan - butan

•
bardzo atrakcyjna cena

•
kanadyjski produkt firmy GSW
posiadający certyfikat jakości ISO 9001.

•
produkt dopuszczony przez UDT



Podgrzewacz wody JOHN WOOD

- wersje od 80 - 230 l.
- duża moc - szybki i ciągły pobór ciepłej wody - duży komfort
- niezależne od ciśnienia wody i energii elektrycznej
- wysoka sprawność - aż 89%
- bezkonkurencyjna gwarancja na zbiornik emaliowany - 7 lat i części 2 lata
- łatwy montaż

CENY PROMOCYJNE

hurt i detal do końca 2001 r.



ENBRA®

**Ekskluzywny
dystrybutor
dla PL;CZ;SL**

Biurowo Handlowe i Magazyn
Mosina 62-050; ul. Śremska 75 B
tel. (061) 819 23 18
tel./fax (061) 819 23 19
www.enbra.pl
e-mail: enbra@man.poznan.pl

zapraszamy do współpracy firmy
handlowe i instalatorskie

ELEKTROMECHANIKA

naprawa

- silniki
- prostowniki
- sprzęt gospodarstwa domowego

Mosina, ul. 25 Stycznia 6, tel. 8132-906

FIRMA USŁUGOWO-TRANSPORTOWA

"KORMAX"-HOL

TRANSPORT KRAJOWY
I ZAGRANICZNY

× × ×

SAMOCCHODY OSOBOWE
AUTOBUSY (17 osób lub 51 osób)
MIKROBUSY

SAMOCCHODY DOSTAWCZE
DO 2 TON ŁADOWNOŚCI
POMOC DROGOWA 24h
LAKIERNICTWO SAMOCCHODOWE

0 601 725 693 (24h)

tel/fax (0-61) 8700749
www.KORMAX-HOL.best.net.pl
KORMAX-HOL@best.net.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

Czynne 24 h

Puszczykowo, ul. Niepodległości 26

Tel. kom. 0 601 881 647

Tel. dom. 81-33-423

Również w szpitalnym prosektorium

PUSZCZYKOWO, ul. Kraszewskiego

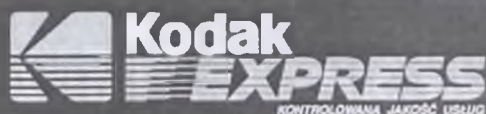
tel. 86-36-395

Przyjmowanie zainteresowanych
i wydawanie zwłok w godz. 8.00-12.00
(według uzgodnień)

Zakres świadczonych usług:

- * wyrób i sprzedaż trumien
- * krzyże, ramy nagrobkowe
- * ubieranie i przechowywanie zwłok w chłodni
- * przewóz zwłok w kraju i z zagranicy

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE



STUDIO FOTOGRAFICZNE LABORATORIUM FOTOGRAFII CYFROWEJ

B&J KRAJEK MATUSZAK ul. Farbiarska 11 Mosina tel. (061) 8197-403 mail. jacekmat@pnet.pl

Mamy przyjemność poinformować naszych klientów o uruchomieniu w naszym fotolaboratorium pełnej cyfrowej obróbki zdjęć przy wykorzystaniu nowego minilaba cyfrowego

NOWE CYFROWE MOŻLIWOŚCI

wykonujemy zdjęcia z:



- filmy kolorowe
- slajdy
- filmy czarno-białe



- dyskietki
- zip
- magneto-optyk
- płyty CD



- aparaty cyfrowe
- karty CompactFlash
- karty Smart Media
- mikrodrives



INTERNET

przyjmowanie i przesyłanie zleceń

STUDIO FOTOGRAFICZNE

wszystkie zdjęcia wykonujemy w technice cyfrowej
zapewnia to najwyższą jakość zdjęć

wszystkie zdjęcia na dokumenty z retuszem w 5 minut !!!!

możliwości wykonania:

- zdjęcia kolorowe
- czarno-białe
- w sepii

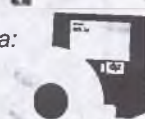


- reprodukcje fotografii

- fotoindex



- zapis zdjęć na:
płytych CD
dyskietkach
zip
magneto-optyk



- wizytówki
- kalendarze
- zaproszenia



SZYCIE MIAROWE

Pracownia Krawiecka

ANITA

polecamy:

- suknie ślubne (ceny promocyjne!)
- spódnice
- spodnie
- żakiety
- bluzki
- suknie
- płaszcze



**ROGALINEK, UL. SIKORSKIEGO 19
TEL. 893 85 28, O 603 256 114**

Przyjmujemy uczennice na naukę zawodu

CHOINKI ŚWIERKI i JODŁY w POJEMNIKACH oraz cięte



poleca szkoła Piotra Wojnowskiego
62-040 Puszczykowo, ul. Lipowa 10
(wjazd od szosy Poznań - Mosina)
tel. 81-33-226, kom. 0-602-805-672
fax 81-94-210

Choinki cięte po 10 grudnia
Do Puszczykowa, Mosiny i Lubonia choinki dostarczamy do domu
Zapraszamy

SALON SUKIEN ŚLUBNYCH

- polecamy duży wybór sukni ślubnych (ponad 70 wzorów)
- atrakcyjne ceny (już od 490 zł)
- szycie na wymiar
- również w sprzedaży suknie wieczorowe
- duży wybór obuwia ślubnego



Zapraszamy
od 11.00-17.00, sobota 10.00-14.00
Puszczykowo, ul. 3 Maja 58, tel. 8193-877

AUTO MYJNIA

WYMIANA **KÄRCHER**
OLEJU

P.H.U. "MIK" K. PIECZYŃSKI
Mosina, ul. Krasickiego 2
tel. kom. 0601-582010
tel. 8-137-309

AKUMULATORY

OLEJE
LUZEM



AUTO-ELEKTRYK



Polecamy usługi
przy samochodach

- osobowych
- ciężarowych
- autobusach i innych

Puszczykowo
ul. Nadwarciańska 11

tel. 813 30 15



PUSZCZYKOWO
EKO
RONDÓ
rok zał. 1991

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
Halina i Zenon Guźniczak

Polecamy usługi z zakresu:

- ✓ wywozu nieczystości stałych, płynnych, gruzu, śmieci luzem
- ✓ wynajmu autobusów

Puszczykowo
ul. Nadwarciańska 11
tel. 813 30 15

NAPRAWA - SPRZEDAŻ

części zamiennych do:

- ✗ pralek automatycznych i wirnikowych
- ✗ lodówek, zamrażarek
- ✗ odkurzaczy, wirówek, mikserów itp.

Oferujemy:

duży wybór worków papierowych do odkurzaczy,
łożysk, pasków klinowych, szczotek węglowych

MOSINA, ul. Kościelna

Czynne: 10.00-17.00, sobota 10.00-13.00
tel. 8137-628, po 18-tej 8136-301



FILIA - MOSINA
62-050 Mosina, ul. Mostowa 1
tel. 81-37-366

Agencja Towarzystw Ubezpieczeniowych

WARTA S.A.



DAEWOO
Towarzystwo
Ubezpieczeniowe S.A.



BIURO RACHUNKOWE

Sasinowo, ul. Poznańska 13

Świad. Kwalif. Min. Fin. 15229/99

- ewidencja VAT
- ewidencja ryczałtu
- księgi przychodów i rozchodów
- rozliczenia podatkowe
- rozliczenia ZUS
- kadry i płace

Czynne w godz. 17-19
Tel. 8938-377

**Manualny masaż kręgosłupa
bez ingerencji w kręgi
Metoda skuteczna i bezpieczna**

Usługa m.in. dolegliwości kręgosłupa,
ból głowy, oczu, kręgosłupa szyjnych,
barków, rąk, dolegliwości serca,
ból żołądka, wątroby, choroby
kobiece, ból nóg, kolan, stóp,
rwy kulszowe,
świecowanie i korchowanie uszu.

**PRZYJĘCIA TYLKO
NA ZAPISY TELEFONICZNE**
TEL. 8138-536

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

ul. Mickiewicza 29
Puszczykowo

czynna:

Czwartek 16.30 - 18.30

lub w innych godzinach
na życzenie klienta.

W miarę możliwości spotkania
proszę uzgadniać telefonicznie

Tel. 0-602 532 882

DROBNE:

Kupię hektar ziemi (IV, V lub VI)
okolice Mosiny. Tel. 0-602 638 487

Kupię grunt orny w okolicach
Dymaczewa, Krosinka, Będlewa.
Tel. 0-601 585 575

Kupię mieszkanie lub dom
w okolicy Mosiny.
Tel. 0-601 737 861

Wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom
wyraży serdecznego podziękowania
za zamówione intencje mszalne i udział
w pogrzebie naszej Kochanej Mamy

śp
Janiny Kałek

składają
pograżone w smutku
Córki z rodzinami

“ABC PLUS” zaprasza

Na korepetycje z języka polskiego i matematyki
kursy języka polskiego dla cudzoziemców
(Linguacultural Courses of Polish)

mgr Małgorzata Szczotka

polonista, lektor j. polskiego jako obcego

mgr inż. Romuald Buk

matematyk

Puszczykowo, ul. Cienista 15, tel. 813-32-56

P.H.U. MAR-KOM SYSTEMY KOMINOWE

► KOMINY IZOLOWANE
► WKŁADY KOMINOWE

SPAWANE PLAZMOWO - ATEST IGNIG - GWARANCJA 5 LAT

KOMINKI

KOMINKOWE WKŁADY
GRZEWCZE

ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ

PUSZCZYKOWO,
UL. SOBIESKIEGO 38

TEL. 819 38 25
TEL. KOM. 0 602 375 755

akumulatory

szeroka gama do wszystkich typów samochodów
i maszyn rolniczych, najlepszych producentów:

HELITOR, CENTRA, EXIDE, BOSCH, HOPPECKE

MOSINA

UL. POZNAŃSKA 5 (w podwórzu)

pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-13.00

tel. komórkowy 0-602-677-486

ponadto:

bezpłatny montaż, kontrola układu ładowania
oraz komputerowa ocena akumulatora

PŁYTKI CERAMICZNE

MOSINA, UL. FARBIARSKA 28 - I PIĘTRO

TEL. 8132-666, 8137-264

- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- GRANITOGRESY - KLINKIERY - ELEWACJE
- CHEMIA BUDOWLANA - LISTWY
- WANNY Z HYDROMASAŻEM - PAMOS - POOL - SPA - SANPLAST - WAGNERPLAST
- KABINY NATRYSKOWE - BRODZIKI - BATERIE
- SANITARIATY - POLSKIE, CZESKIE, PORTUGALSKIE I HISZPAŃSKIE
- PROFESJONALNE DORADZTWO TECHNOLOGICZNE I ARANŻACYJNE

SPRZEDAJEMY W CENACH FABRYCZNYCH

DOSTAWY TOWARU GRATIS!

Czynne 10 - 18, w soboty do 13



CERAX

Jedyny profesjonalny dystrybutor płytek ceramicznych w regionie



Materiały Budowlane

okna, drzwi, płyty G-K, cement, wapno, dachy,
styropian
i wiele innych propozycji

MOSINA-POŻEGOWO, UL. FIEDLERA 2A
TEL. 813-23-47

PON.-PT. 7.00-20.00, SOBOTA 7.00-13.00

BIURO KSIĘGOWE

Biegły Rewident
tel. kom. 0 607 443 555

OFERTA

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie ksiąg podatkowych
- ewidencje ryczałtowe
- ewidencje VAT
- ZUS

Sprzedam samochód osobowy marki

FIAT SEICENTO
ROK PRODUKCJI 1999

Cena do uzgodnienia
tel. 0-504 635 763

KANCELARIA RADCOWSKA
Maria Walczak**POMOC Z ZAKRESU:**

- prawa pracy
- prawa lokalowego
- prawa cywilnego (majątkowe, zobowiązania spadkowe)
- prawa rodzinnego
- zakładanie, obsługa podmiotów gospodarczych, doradztwo prawne, opinie, dochodzenie należności.

środa godz. 17⁰⁰-20⁰⁰
sobota godz. 16⁰⁰-20⁰⁰

MOSINA, UL. REYMONTA 5
tel. 81-32-387, tel./fax 852-11-88



Proponujemy n.a.j.n. ubezpieczenia:

1. OC, AC, NW, Zielona Karta
2. domów od ognia
3. mieszkań
4. Mienia od ognia i kradzieży
5. inne



**OTWARTY
FUNDUSZ
EMERYTALNY
II FILAR**

AGENCJA PZU S.A.
Mosina, ul. Poznańska 11
tel. 819 14 29
0-602 325 884

Zadzwoń - my przyjedziemy do Ciebie!



B.B.Z.

ul. Chabrowa 12 Puszczykowo

tel/fax 819 35 35

0501 58 77 48

Specjalistyczny

MONTAZ

5 lat GWARANCJI

FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY CENY PRODUCENTA

wszystko co dotyczy

OKNA

w jednym miejscu

PCV DREWNO

PARAPETY ROLETY
DRZWI ZEWN. WEWN.
OKNA DACHOWE
SCHODY SKŁADANE
SZAFY WNĘKOWE

Lekarz stomatolog
Danuta SŁODKOWSKA

Zaprasza:

poniedziałek 16-20,

wtorek 9-12, 16-20

środa nieczynne

czwartek i piątek 16-20

MOSINA, UL. JARZYNOWA 11

(od Leszczyńskiej w bok)

☎ 813-61-16



- kompleksowe leczenie stomatologiczne
- profilaktyka przeciwpróchnicowa
- lakierowanie zębów
- laseroterapia (paradontoza)
- protezy szkieletowe (klamrowe i bezklamrowe)
- protezy całkowite
- także natychmiastowe
- korony i mostki porcelanowe

RENTGEN STOMATOLOGICZNY

KRUSZARNIA
gruzu
Mosina

położona na terenie byłej cegielni przy wjeździe do Mosiny od strony Poznania

Przyjmujemy nieodpłatnie:

- gruz betonowy
- gruz ceglany
- gruz asfaltowy
- kamienie

Nie przyjmujemy:

- eternitu
- azbestu
- śmieci pobudowlanych

Polecamy w sprzedaży:

- tłuczeń betonowy
- ceglany

czynna od poniedziałku do piątku 7-16
w sobotę 7-13

NAJLEPSZY OLEJ Z SZYBKĄ DOSTAWĄ

poleca

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OLEJU OPAŁOWEGO

= EKOTERM PLUS =

"EKO - OPAŁ" Sp. z o.o.



POZNAŃ, dawna baza CPN-u, ul. Średzka 10/12
Tel. 877-24-58, 873-68-82, fax 875-86-06

PROMOCJA

- płyty gipsowe i konstrukcje
- docieplenia
- wełna gulfiber w rolkach i rockmin w płytach i rynny

DOMEX s.c.
Puszczykowo
ul. Ogrodowa 4
Tel. 8-194-359

TARTAK

Damian Kałuziński

- ☞ skład drzewny
- ☞ tarcica
- ☞ więźby dachowe
- ☞ usługi
- ☞ deska podłogowa

Konstantynowo k. Nadleśnictwa
62-053 Pecna
Tel. (0-61) 813-77-88, 813-79-13,
0 603 17 33 22

lek. med. Antonina Zięba

SPECJALISTA PSYCHIATRA

Leczenie nerwic, depresji, psychoz
 Rozmowy terapeutyczne
 Przyjęcia uzgadniać telefonicznie

★★★

lek. med. Albin Zięba

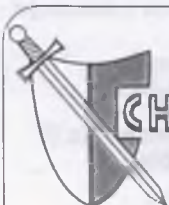
SPECJALISTA PEDIATRA

★★★

Przyjęcia 8.00-9.00 i 16.00-17.00
 Wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

PUSZCZYKOWO, UL. SŁONECZNA 7

813 31 47



PHU

CHROBRY

TEL 0602-159-763

POZYCZKI GOTÓWKOWE

Korzystne zasady dla
 pracujących małżeństw
 od 1.000 do 10.000 zł
 Wystarczy stała praca,
 renta lub emerytura,
 min. 600 zł netto
 Szczegóły na miejscu

MOSINA,
UL. SOWINIECKA 71
TEL. 0602-159-763

NAPRAWA PRALEK

automatycznych
 wirnikowych
 wirówek do bielizny
 oraz chłodziarek domowych



Sylwester
 Lange
 Mosina, ul. Słoneczna 17, tel. 8132505

Jesteśmy z Państwem już od 10 lat!

OKNA

Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE

RATY DEPAW RATY

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 813-39-86

► Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie ◀

ZATRUDNIMY

☐ Krawcowe

Praca stała

P.P.H. "ZENTEX"

Mosina, ul. Wybickiego 26
tel. 8132-862, kom. 0-602 198 517

Naprawa:

D PRALEK

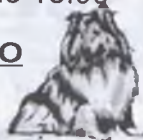
D ZMYWAREK

Sprzedaż:PRALEK, ZMYWAREK
NOWYCH I UŻYWANYCHMosina, 25 Stycznia 48
0 601 893 331, 8 132 760**BIURO
RACHUNKOWE**Świad. kwalif. Min. Finan. 6799/97
MOSINA, UL. PODGÓRNA 8
tel. 813-22-86

- ewidencja VAT
 - ewidencja ryczału
 - księgi przychodów i rozchodów
 - rozliczenia podatkowe
 - rozliczenia ZUS
 - księgowość w zakładach pracy chronionej
 - prowadzenie pełnej księgowości
- Czynne w godzinach 17.00 – 19.00

**SKLEP
MEBLOWY**zaprasza
MOSINA
ul. Kościelna 2a
tel. 8-191-609**PUNKT****WETERYNARYJNY****MOSINA**, ul. Sowiniecka 71
tel. 813-74-91

tel. kom. 0-602-159-763

Czynny od pn do pt
w godz. 11.00 do 18.00
w soboty 10.00 do 13.00**PUSZCZYKOWO**ul. 3-go Maja 2
tel. 813-39-61Czynny od pn do pt
w godz. 8.00 do 10.00
19.00 do 21.00Lek. weterynarii Tadeusz Blumczyński
technik wet. Wojciech Wysiady**ZAKŁAD
INSTALACYJNY**

JACEK FILIPIAK

ul. Podgórna 8, 62-050 Mosina
tel. 8-132-286

oferuje usługi w zakresie:

- wodno-kanalizacyjne
- c.o.
- wewnętrzne instalacje gazowe
- wkłady kominkowe
- montaż junkersów i kuchenek gazowych

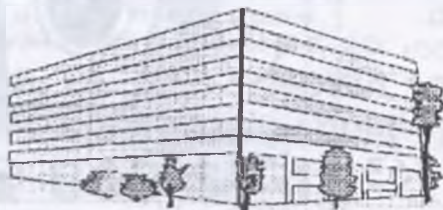
STARA I NOWA TECHNOLOGIA

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. Andrzej PODGÓRSKI

Leczenie:

- chorób serca
- chorób wewnętrznych
- nadciśnienia tętniczego
- EKG
- Wizyty domowe
- Recepty ulgowe

Puszczykowo, ul. Dworcowa 97
Tel. 8133-066Przyjmuje:od poniedziałku do piątku
od 16.00 do 18.00**BIURO PROJEKTOWANIA
I REALIZACJI INWESTYCJI**oferuje:

- projekty indywidualne budynków mieszkalnych oraz wszelkich obiektów budowlano-inżynierskich
- adaptacje projektów typowych, powtarzalnych
- nadzory inwestorskie oraz prowadzenie budów
- pełną obsługę geodezyjno-kartograficzną
- kosztorysy oraz wyceny robót i nieruchomości

proponuje:

kompleksową obsługę realizacyjną "od projektu do zakończenia budowy" w ramach zastępstwa inwestycyjnego lub generalnego wykonawstwa

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
"TRANS - BAU - PROJEKT"

62-050 Mosina, Pl. 20 Października 9

tel./fax (0-61) 819 25 87

tel. kom. 0-602 659 967

**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

Mosina, ul. Leszczyńska 64

LARYNGOLOGdr n. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30**INTERNISTA I REUMATOLOG EKG**lek. med. Zbigniew Nelke
specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii
poniedziałki 16.00-17.00
czwartki 16.00-17.00**ORTOPEDA - TRAUMATOLOG**lek. med. Piotr Ziółkiewicz
specjalista ortopeda i traumatolog
czwartki -17.30-18.30lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz
specjalista chirurgii ogólnej

wtorki 16.-17.00, piątki 16.00-17.00

Porady i leczenie chorób:piersi, tarczycy, przełyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka
żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych,
owrzodzeń żylakowych, urazów kończynZabiegi:usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych,
ciał obcych, wrastających paznokci

LUMO®

TECHNIKA GRZEWcza

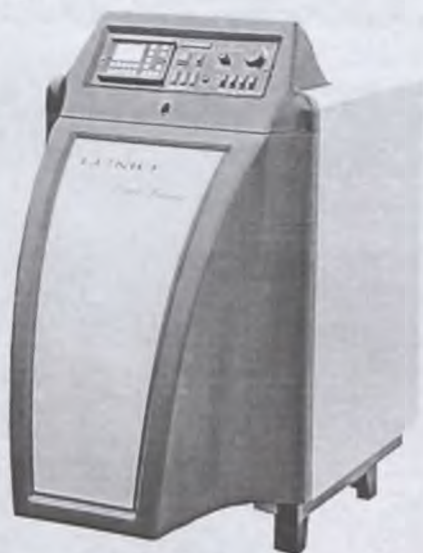
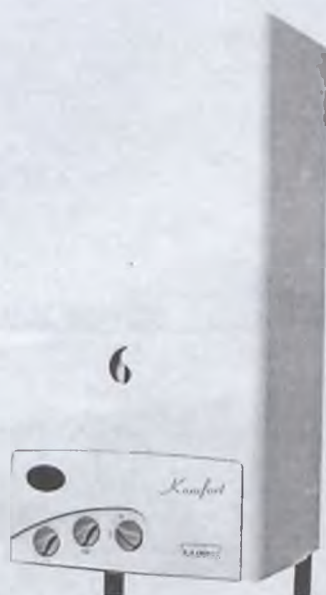
62-050 Mosina; ul. Łazienna 2

TEL./FAX (61) 813 28 91; (61) 813 65 25

e-mail: lumo@lumo.com.pl; www.lumo.com.pl

NOWOŚĆ →

KOTŁY OLEJOWO - GAZOWE
KOTŁY NA PALIWO STAŁE
WYMIENNIKI CIEPŁEJ WODY
KOTŁY GAZOWE ATMOSFERYCZNE
- WOLNOSTOJĄCE
- WISZĄCE



CERTYFIKAT

II
TUFC€

WKŁADY KOMINOWE
KOMINY DWUŚCIENNE
SYSTEMY SPALINOWO-POWIETRZNE

UKŁADY STEROWANIA
PALNIKI OLEJOWE I GAZOWE



PAMIĘTAJ

Kocioł LUMO tak zachwyca, że kupuje go zagranicą

UWAGA! TYLKO U NAS

MEBLE

w cenie producenta
i na raty

- Ponad 100 wzorów tkanin
- Możliwość wykonania indywidualnych zamówień



ZAPRASZAMY
w godz. od 10 do 18
soboty od 10 do 14

Mosina, ul. Mostowa 3
tel. 81-32-880



**FRYZJERSTWO
KOSMETYKA
SOLARIUM
SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW**

ZAPRASZAMY

MOSINA

Pl. 20 Października 14

(wejście od ul. Garbarskiej)

tel. 819-24-12

PUSZCZYKOWO
ul. Langeo 12A
tel. 813-39-78

od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 19⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 16⁰⁰

FOTO Plastyka

Studio fotografii cyfrowej i tradycyjnej

Maria i Marek Rybczyńscy

Mosina ul. Szosa Poznańska 2

tel. 813 28 34 fotoplastyka@hot.pl

Cyfrowe zdjęcia posz
i dyplomowe w 5 mi
Na monitorze wybierzesz
które Ci się podoba !



Promocja Świąteczna

- znów atrakcyjna sprzedaż filmów
"kupując jeden, drugi otrzymasz gratis"
- kartki świąteczne i kalendarze
z Twoim zdjęciem !
- ramki, albumy, lornetki, aparaty,
pod choinkę - w dobrej cenie !

Zapraszamy
pon - pt. 9-18
sob. 9-14

